Nr. 169. Środa, 26 Lipca 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik pojedyńczy osobno kosztuje 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 lipca b. r. mianować najłaskawiej radcę krakowskiego sądu krajowego dr. Franciszka Przesmyckiego radcą wyższego sądu krajowego w Krakowie.

Prażak m. p.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej zamianowało komisarzy szacunkowych: Władysława Ostrowskiego, Antoniego Terleckiego, Władysława Kolmatyckiego, Antoniego Schustera, Fryderyka Somogyego, Stanisława Riedla i Edwarda Sarneckiego, ukwalifikowanego podoficera Józefa Lekwarskiego, dalej czasowego referenta szacunkowego Antoniego Torskiego, tudzież byłych czasowych referentów Emila Garczyńskiego i Rudolfa Steckiego adjunktami podatkowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 lipca.

W ogólnych rozprawach budżetowych zazwyczaj opozycya zarzuca ministrom skarbu, że starają się w zbyt jasnem świetle przedstawić położenie finansowe, że dochody preliminują za wysoko, wydatki obniżają do *minimum* ze świadomością, iż tę granicę przekroczyć będą musieli, a niekorzystny rezultat ostateczny, deficyt, starają się ukryć jak mogą. Obecny francuski minister finansów, znakomity ekonomista Leon Say, może się pochlubić, że go spotkał zarzut przeciwny, i to nie ze strony jakiego intransygenta, miotającego frazesami dla ich dźwięku i głośnemi hasłami dla wrażenia, jakie czynią, gdy są wypowiedziane patetycznie, ale z ust swego poprzednika na ławie ministeryalnej, byłego ministra skarbu w gabinecie Gambetty, deputowanego Allain-Targé. Mowca ten, który pierwszy zabrał głos w rozprawie budżetowej, zestawił w zręczny sposób wyjaśnienia sytuacyi finansowej złożone w roku zeszłym przez Magnina i w roku bieżącym przez Saya i wykazał ich rażącą różnicę. Przed rokiem Magnin przedstawiał stan finansów francuskich bardzo świetnie, teraz Say daje Izbom obraz ponury, wnosi budżet, w którym z trudnością łatać potrzeba równowagę. Przed rokiem, dzisiejszy prezes gabinetu Freycinet, jako sprawozdawca komisyi budżetowej senatu, nic nie miał do zarzucenia owemu świetnemu przedstawieniu finansowego położenia Francyi, dziś jako minister-prezydent naturalnie musi podzielać opinię dzisiejszego ministra finansów.

Cóż zatem w sytuacyi finansowej Francyi uległo zmianie? Czy tylko sposób zapatrywania się na rzecz ministra-prezydenta, oraz osoby ministrów skarbu i ich poglądy, czy też rzecz sama? Czy w ciągu tego jednego roku Francya w skutek jakichś nadzwyczajnych katastrof — może wyprawy tunetańskiej i powstania w Algierze — prześzła nagle z okresu pomyślności finansowej w okres mizeryi pieniężnej, w którym ratować się trzeba przez ściąganie wierzytelności państwowych przed terminem ich spłaty? Czy skończyła się już bezpowrotnie epoka nadwyżek w dochodach i ulg podatkowych, a ma się zacząć peryod niedoborów, deficytu, podwyższenia podatków i powiększenia długu publicznego?

Zdaniem p. Allain-Targé tak źle nie jest. Nie zeszłoroczny obraz finansowego położenia, skreślony przez Magnina, oskarżać należy o optymizm, ale pogląd dzisiejszego ministra grzeszy zbytecznym pessymizmem. Skarbowi francuskiemu nietylko w roku przyszłym nie zabraknie pieniędzy, ale owszem będzie ich miał za wiele. Tak twierdzi specyalny mowca opozycyi gambettystowskiej, nie od dziś pracującej nad obaleniem gabinetu, twierdzenia tego zatem nie można pomawiać, aby było podyktowane przez życzliwość dla rządu, zwłaszcza, że Allain-Targé nie szczędził ostrej krytyki gospodarce finansowej francuskiej, zarzucając jej, że przez ociąganie się z konwersyą renty i z nabyciem na rzecz państwa kolei żelaznych, przyprawiła państwo o ogromne straty i stała się powodem, że dzisiejsza sytuacya finansowa Francyi nie jest tak świetna, jak być mogła i powinna. Między innemi Allain-Targé przytacza jeden wymowny przykład. Przed czterma laty postawiony został — przez Gambettystów naturalnie — wniosek zakupna kolei orleańskiej. Operacya ta mogła być wówczas uskutecznioną ratami rocznemi po 87 milionów a w roku zeszłym rata roczna wzrosła już do 98 milionów, a w roku przyszłym wynosić będzie 110 milionów. Tym sposobem Francya na wahaniu się straciła pół miliarda franków.

Zarzuty, jakie opozycyjny mowca czyni nietyle gospodarce finansowej obecnego ministra skarbu, lecz raczej całej polityce prowadzonej przez szereg gabinetów od lat czterech, są rzeczą dyskusyi i krytyki. Mogą być obalone i zmodyfikowane, może im słuszność być przyznaną, w każdym razie jednak sam początek ogólnej dyskusyi nad przyszłorocznym budżetem francuskim zdaje się stwierdzać niezbicie fakt, że finanse francuskie, jakkolwiek już nie tak świetne, jak się przez czas dłuższy okazywały, nietylko nie są zagrożone ogólnie, ale nawet nie są w tak pogorszonem położeniu, jak je sam minister skarbu w swojem *exposé* przedstawia.

Proces o zdradę stanu

Olgi Hrabarowej i towarzyszy.

(Trzydziesty pierwszy dzień rozprawy).

Dalsze wywody prokuratora.

(*L*) W dalszym ciągu swej mowy prokurator, wskazawszy jak w Galicyi i na Węgrzech przyszli w pomoc panslawistycznym komitetom ks. Naumowicz i Adolf Dobrzański, zastanawia się bliżej nad osobistością Adolfa Dobrzańskiego. Niezadowolony z dualistycznego ustroju Monarchii, porzuca Adolf Dobrzański służbę państwową i osiedla się stale w Czerteżu, na granicy galicyjskiej. Tu podejmuje tajną agitacyę, ale tak ostrożnie, że władze węgierskie nie miały podstawy do ingerencyi; stwierdza to reskrypt J. E. p. ministra Tiszy. Z Czerteża podtrzymuje Dobrzański stosunki z ks. Terleckim w Kijowie, z Samarynem i innymi penslawistami w Rossyi. Na wielkanoc w r. z. zjawia się w Czerteżu Mirosław Dobrzański, człowiek posiadający wyższe wykształcenie, jak to przyznał sam ks. Naumowicz wbrew zeznaniom kilku innych świadków, którzy nazywali go „trzpiotowatym." Zastanówmy się bliżej nad tą osobistością. Bez zrozumiałego powodu opuszcza on nagle Węgry, opuszcza posiadłość ziemską, którą kupił mu ojciec i bez zasiłków wyjeżdża do Rossyi. W miesiąc po przyjeździe do Petersburga, a mianowicie 16 maja 1880, donosi ztamtąd, że wstąpił do komitetu panslawistycznego a w czerwcu r. 1880 pisze, że zajął w tym komitecie wybitniejsze stanowisko, jest bowiem referentem w sprawach subwencyi. Po całorocznym pobycie w Peterburgu zjeżdża Mirosław D. na dwa miesiące do Austryi. Najpierw bawi w Krakowie, odwiedza p. Kułaczkowskiego i prosi go o informacye co do socyalistów i nihilistów. Ztamtąd wyjeżdża do Lwowa i tu spotyka się z Markowem i Mazurem. Według zeznań Markowa nakłania go Mirosław D. do przyjęcia misyi śledzenia nihilistów. Markow odrzuca tę propozycyę mimo tego, że Mirosław D. chce płacić za tę czynność, ale z drugiej strony pisze Markow do Trembickiego w Kołomyi. Dalej odszukuje Mirosław Dobrzański Mazura i czyni mu również propozycyę śledzenia nihilistów. Ze Lwowa wyjeżdża Mirosław D. do Skałatu, bawi tam tylko kilka godzin, przedstawia się ks. Naumowiczowi jako członek komitetu panslawi-

LISTY KRAKOWSKIE

IV.

(Dokończenie.)

Autor podaje następnie genezę wypadków 1846 roku. Zbacza on tu już zupełnie od głównego przedmiotu, od działalności Helcla a zapuszcza się w spóźnioną polemikę z *Katechizmem Demokratycznym* a przestarzałą z wielką rewolucyą francuską. Przerzuca nawet czytelnika do Ameryki. Nic nowego nie mówi a nawet zabrakło mu w tem miejscu werwy, którą zastępują banalne nieco sądy o kataklizmie końca osiemnastego wieku, nierównie lepiej, bo samodzielnie osądzonym przez autorów francuskich mianowicie przez Taina. Jest to rodzaj dogmatyki politycznej i polityki dogmatycznej, a obie są nieco dowolne. Kiedy jednak porzuca kosmopolityczny grunt i powraca do rodzinnej ziemi, sąd jego staje się coraz trafniejszym, wyrażenia są szczęśliwe.

Dowcipną jest definicya Mierosławskiego. „Krwiożerczość hetmana naszych demagogów, mówi, była więcej w mowie i piśmie niż w czynie, przynajmniej stojąc na czele armii, nikogo nie mordował, nawet nieprzyjaciela." Bardzo misternie naszkicowane są portrety Flottwella namiestnika w Ks. Poznańskiem i Marcinkowskiego. Stanowisko rządu pruskiego do ruchów współczesnych ocenia autor następującemi słowy: „Agitacyę wymierzoną na szkodę Rossyi chętnie tolerował, uważając ją za klapę bezpieczeństwa wewnątrz i za pewny środek utrzymania niezgody między Rossyą i Polską."

Z talentem charakteryzuje autor literaturę konspiracyjną i jej wpływ na umysły i wypadki. Opowiadanie ożywia się z chwilą wybuchu katastrofy. Głównie i w sposób bardzo zajmujący przedstawione są wypadki krakowskie. Dopomaga do tego wielce autorowi ich opis, wygotowany przez Helcla a przeznaczony dla profesora Röppla jako odparcie oskarżeń w prasie niemieckiej rozsiewanych. Wypadków w kraju dotyka autor pobieżnie i epizodycznie, ale charakteryzuje je mimo to dosadnie, wykazawszy pierwej, że różnorodne czynniki wpłynęły na ówczesny ruch chłopski. Skończyła się prędko tragi-komedya krakowska; ale niezatartem i głębokiem było wrażenie nieszczęsnych wypadków. Wrażenie to wybornie opisuje autor i na tem tle kreśli zawiązanie ściślejszych stosunków w sprawie publicznej między Helclem i Wielopolskim, oraz wyświeca pochodzenie *Listu Szlachcica Polskiego*, który z tego wrażenia powstał a do napisania którego Helcel nakłonił margrabiego.

Ostatnie dni rzeczypospolitej krakowskiej przedstawione są za pomocą zajmujących a po części nieznanych dokumentów. Jej zgon i wrażenie odniesione ze strasznych wypadków krajowych, wycisnęły swoje piętno na duszy Helcla. „Od tej pory należał do rzędu ludzi całych, co gdy raz położą sobie fundament i zakreślą ramy, przez resztę ziemskiej wędrówki na tym fundamencie stoją i tych ram nie przekraczają. Tacy ludzie w życiu politycznem wiele ważą, chociaż są osamotnieni, choć zawsze pobici i z powodzeniem w rozbracie, nie przechodzą bez śladu i pożytku, oni prostują ścieżki dla następnych pokoleń, rzucają posiew kiedyś owoce przynoszący, oni niepostrzeżenie wpływają na współczesnych, hamują ich uniesienia, chronią chwiejnych od upadku, są żywem *memento* dla błądzących, opoką i balastem swego czasu i swego pokolenia." Jaka to niezmierna szkoda, że u nas zawsze potrzeba klęski publicznej, aby pojedyńczy ludzie położyli sobie ów fundament, o którym mówi p. Lisicki!

Czytając książkę o Helclu do przykrego dochodzi się przekonania, że dopiero rewolucye zagraniczne a następnie swojskie, oraz emigracyjne prądy konspiracyjne i antispołeczne wytworzyły ówczesny konserwatyzm polski, że nie powstał on niestety samoistnie lecz dopiero w przeciwieństwie do wywrotów na Zachodzie. Ubolewać zaiste należy, że przez tak długi czas nie umiał być samoistnym i samodzielnym, że nie wzniósł się do afirmacyi silnej a był tylko repliką, raczej polemiką, polemiką, w której najpiękniejsze argumenta zawsze były pobitem przez szalone czyny. Ten początek, to pochodzenie konserwatyzmu polskiego fatalnie ciężyło na nim i jego losach przez długie lata aż do chwili, w której na rzeczywistym gruncie ojczystym, przysposobionym przez dzielnych oraczy, zapuścił on głębsze korzenie.

Pan Lisicki nazywa Wielopolskiego ojcem polskiej konserwatywnej polityki. Sposób prawdziwie niepospolity, w jaki przedstawia żywot tej domniemanej córy margrabiego, nie wielki rodzicowi przynosi zaszczyt. Rozdział poświęcony myśli konserwatywnej polskiej jest jednym z najgłębiej pomyślanych. „Brakowało nam przeto naturalnych pobudek interesu, tradycyi i uczuć, do pójścia torem innych społeczeństw europejskich, do wytworzenia u siebie partyj zachowawczej, jak w Prusach, Austryi i gdzieindziej. Więcej jeszcze obrona tego co nam z przeszłości pozostawało, popychała nas w antytezę istniejącego porządku, a fałszywa polityka, zaślepienie na własny interes, choroba konspiracyjna, rozmaite wady wrodzone i błędy postawiły nas na idealnej linii, służącej za ostateczną granicę obozowi nieprzyjaciół wszelkiego porządku."

Ekwilibrystyczne ćwiczenia ówczesnego konserwatyzmu polskiego na owej „idealnej linii" opisuje autor z talentem, opisuje owe opłakane dzieje słabości, śmieszności i ciągłych upadków tego konserwatyzmu i jego wcale na duchu niesilnych apostołów, ich sławetną teoryę przeszkadzania lub ograniczania rozmiarów złego, za pomocą przystępowania do tego, co złe, i łączenia się ze złymi w teoryi, która zawsze i nieodmiennie prowadziła do szaleństw gromadnych, do rzucania się całem stadem w przepaść.

Przeszedłszy kolejno te smutne dzieje, autor przytacza istotnie uderzający intuicyą i głębokim poglądem list Wielopolskiego o pierwszym sejmie poznańskim w roku 1841 pisany, który za programowy poczytuje, oraz inną pracę margrabiego: rady dla deputowanych polskich po zwołaniu do Berlina 1847 r. ogólnego zgromadzenia przez króla. Dokumenta te noszą na sobie piętno prawdziwego męża stanu a znać w formie i treści *unguem leonis*. Z niesłychaną ścisłością i jasnością argumentacyi przestrzega Wielopolski przed niebezpieczeństwami wynikającemi dla rzeczy polskich z centralistycznego i liberalnego parlamentaryzmu — a zarazem wykazuje całą

stycznego; w tym krótkim czasie ofiaruje się ks. Naumowiczowi wyrobić stypendyum dla jego syna Włodzimierza, sam ks. Naumowicz jest zdziwiony tą wizytą, uważa ją za tajemniczą, a pytany o to w sądzie, przez czas dłuższy wypiera się wszelkiej znajomości z M. Dobrzańskim, dopiero później przyznaje, że Mirosław odwiedził go w celu poinformowania się o nihilistach. Ze Skałatu jedzie G. Mirosław do Czerteża; tam spotyka się z Gezą Moczary i znowu czyni propozycyę śledzenia nihilistów. Tam otrzymuje też listy od Mazura ze Lwowa za pośrednictwem O. Hrabarowej.

W pierwszych dniach września r. z. opuszcza nagle Adolf Dobrzański Czerteż; porzuca gospodarstwo i przenosi się do Lwowa, aby tu prowadzić spokojne życie. Wyjazd z Czerteża był tak nagły, że nie było nawet czasu do wyszukania stosownego mieszkania. Sprowadza się tedy Adolf Dobrzański do p. Gierowskiego i tu przyjmuje wizyty. Mazur zeznał, że w mieszkaniu p. Gierowskiego, na wizycie u Adolfa Dobrzańskiego zastał wielu księży. Co więcej, Adolf Dobrzański robi wizyty takim osobistościom, jak Mazur; znosi się ciągle z Płoszczańskim i Markowem. Tymczasem wyjeżdża z Czerteża Mirosław Dobrzański i jedzie do Wiednia. Tam odszukuje przyjaciela z lat dawnych, Francisciego, i prosi go, aby był pośrednikiem w korespondencyi między nim a innemi osobami. Z Wiednia wyjeżdża do Czerniowiec, idzie do nieznanego mu osobiście ks. Ogonowskiego, przedstawia się jako członek *Krużka* (zapewne petersburskiego). Z Czerniowiec wraca do Kołomyi i Stanisławowa i werbuje tam agentów wrzekomo do śledzenia nihilistów i socyalistów. Po tej przejażdżce po Galicyi wraca do Petersburga i rozpoczyna żywą korespondencyę za pośrednictwem Olgi Hrabarowej, Francisciego i Włodzimierza Naumowicza. Z tego krótkiego przedstawienia wypływa, że misya Mirosława Dobrzańskiego była czysto polityczną; przemawiają za tem zeznania samych oskarżonych, jak n. p. Markowa, Nyczaja i innych.

Zachodzi pytanie, czy ta polityczna misya miała na celu śledzenie nihilistów, czy też była podjętą w innych celach?

Rozbierając to pytanie, zastanawia się prokurator szczegółowo nad całą korespondencyą prowadzoną przez Mirosława Dobrzańskiego z rozmaitemi osobistościami za pośrednictwem Olgi Hrabarowej. Zaznacza przedewszystkiem, że korespondencya była tajną; korespondujący mieli umówione słowa i hasła; tak n. p. słowo *Buch* oznaczało pieniądze. Zachowywano rozmaite ostrożności; wszakże Mirosław Dobrzański kazał n. p. Włodzimierzowi Naumowiczowi przylepiać listy do koperty; kazał dalej wystawiać sobie pokwitowania w formie oględnej. Cała ta ostrożność, cała tajemniczość, całe pośrednictwo Hrabarowej i Francisciego byłyby niepotrzebne, gdyby korespondencya tyczyła się tylko śledzenia nihilistów. Na dowód, że były umówione między oskarżonymi a Mirosławem Dobrzańskim tajne znaki i hasła, zrozumiałe tylko dla wtajemniczonych, przytacza prokurator list Mirosława z d. 30 grudnia r. z. pisany do O. Hrabarowej. Jest w nim mowa o jakimś kupcu Hodolayu, który ofiarował pierwotnie za jakieś dobra 50.000 zł. a później tylko 15.000 zł. W tym liście, którego znaczenia oskarżeni wytłómaczyć nie mogli, jest prawdopodobnie mowa o subsydyach, jakie komitet petersburgski pierwotnie wyznaczyć zamierzał, później zaś zredukował.

Dalej rozbiera oskarżyciel treść listów znanych, które przeszły przez ręce O. Hrabarowej i podnosi, że w żadnym z tych listów nie ma wzmianki o nihilistach lub socyalistach. Znaczenia tych listów oskarżeni wytłómaczyć nie mogli lub nie chcieli. Tak n. p. Hrabarowa nie chciała dać wyjaśnień o liście pisanym do ks. Jana... i oświadczyła, że tylko Namiestnikowi, i to poufnie, wyjaśni treść jego, ks. Naumowicz zaś przyznał wyraźnie, że list ten był prawdopodobnie do niego pisany. Podnosi także prokurator list Mirosława Dobrzańskiego pisany do Hrabarowej, w którym piszący poucza adresatkę w formie oględnej, jak się ma bronić.

Gdyby treść tej korespondencyi nie zawierała w sobie nic karygodnego, to zaiste trudno zrozumieć, dlaczego Mirosław Dobrzański, interesujący się obecną sprawą, nie stara się wybawić z kłopotu swojego ojca i siostrę? Wszakże nic łatwiejszego, jak przysłać prokuratorowi wszystkie listy Hrabarowej i innych osób oskarżonych do niego pisane i wykazać niemi bezpodstawność oskarżenia!

Owoż ta korespondencya tajemnicza dowodzi, że Mirosław Dobrzański był agentem politycznym komitetu panslawistycznego w Petersburgu i że działalność jego w Galicyi była podjętą w interesie tego komitetu.

Po wyjeździe Mirosława Dobrzańskiego do Petersburga, przyjeżdża do Galicyi Sokołow; bawi najpierw w Krakowie, potem we Lwowie, wyjeżdża ztąd do Czerteża a ztamtąd do Budapesztu i gubi się ostatecznie w Belgradzie. Bawiąc w Krakowie, odwiedził profesora Szujskiego, który równie jak dr. Wisłocki zeznał, że osobistości tej nie uważa za zdolną do poważnej pracy naukowej. Zeznał także p. Szujski, że Sokołow zaczął rozmowę jakąś kwestyą polityczną. Po przyjeździe do Lwowa bywa Sokołow u Mazura, Markowa i Łahoły a dalej w kawiarni Danka, gdzie według zeznań Mazura, „oblegają go formalnie“. Trudno uwierzyć, ażeby u osobistości powyżej wymienionych albo w kawiarni badał Sokołow kwestye naukowe; przyjąć raczej należy, że i on miał do spełnienia misyę polityczną, całkiem na wzór zaleconej przez Pagodina metody, iż panslawizm krzewić należy *durch fahrende Magister*. Ten sam Sokołów bywa u Adolfa Dobrzańskiego, poczem wyjeżdża do Czerteża rzekomo dla użytkowania materyału naukowego; robi tam wycieczki w okolicę, a że missya jego musiała być ważną, świadczy okoliczność, że chociaż cała rodzina Adolfa Dobrzańskiego chciałaby się go pozbyć jak najprędzej z Czerteża, mimo to siedzi tam dopóty, aż cel właściwy podróży został osiągnięty.

Dalej zwraca prokurator uwagę na okoliczność, że w ostatnich dopiero czasach zauważano w dziennikach rossyjskich gorliwe zajęcie się sprawą ruską. Adolf Dobrzański przyznał, że działał na rzecz fuzyi dzienników ruskich. Chodziło tu widocznie o nadanie pismom jednolitego kierunku, popieranego przez A. Dobrzańskiego, kierunku, który w niedrukowanym artykule: *Ausnahmszustand in Galizien*, znalazł swój wyraz. Jeżeli się dalej zważy, że w tym samym czasie pojawia się kwestya hnilicka, łatwo przyjść do przekonania, że wszystkie powyżej skreślone środki zmierzały do jednego celu, zgodnego z tem zadaniem, jakie wytknął sobie komitet petersburski. Cała akcya miała na celu propagandę panslawistyczną, która była skierowaną przedewszystkiem na podburzenie ludności a w dalszej konsekwencyi miała na celu wojnę domową i sprowadzenie niebezpieczeństwa dla państwa z zewnątrz.

Uzasadniając to zapatrywanie podnosi oskarżyciel, że materyał dostarczany w ciągu śledztwa i rozprawy nie przedstawia może znamion gotowego czynu, ale oskarżenie zaznacza tylko podjęcie czynu przygotowawczego. Przy każdej innej zbrodni jest wymagany czyn dodatni, potrzeba faktu dokonanego, przy zbrodni zaś zdrady stanu wystarcza jedynie podjęcie czynności przygotowawczych, bez dodatniego działania.

Nareszcie zaznacza prokurator, że nie odkryto jeszcze czynów zmierzających wprost do celu, albowiem wcześnie zapobieżono szerzeniu się tego jadu, temu nurtowaniu. Ale niewątpliwą jest rzeczą, że samo zetknięcie się z Mirosławem Dobrzańskim rzuca ciężki poszlak na każdego z oskarżonych.

Następnie rozbiera prokurator czynności każdego z oskarżonych.

Zaczyna od ks. M. Ogonowskiego. Osobistość i sposób obrony tego oskarżonego budzą sympatyę. Przeszłość jego jest bez skazy. Liczne świadectwa stwierdzają jego lojalność i wzorowe zachowanie się. Mimo to w ostatnich czasach stanął niestety jako redaktor czasopisma *Rodymyj Listok* w szeregach panslawistów. Wprawdzie nie dostrzeżono w tem czasopismie wybitnej tendencyi panslawistycznej ale obciążającą okolicznością jest już sam fakt, że ks. Naumowicz w swojej *Nauce* stawia *Rodymyj Listok* na równi z *Prołomem* i z *Słowem*. Nadto pojawił się w tem czasopismie w ostatnich czasach wiersz, prawiący wiele o „Zmartwychwstaniu Rusi“ i to w duchu określonym bliżej w ogólnym wywodzie oskarżyciela. Że zaś ks. Ogonowski przejęty został duchem panslawistycznym, wypływa z faktu, że odwiedził go Mirosław Dobrzański. Cała ta wizyta jest zagadkową i daje wiele do myślenia. Przyjeżdża do Czerniowiec człowiek obcy, nieznany; zgłasza się do ks. Ogonowskiego i nie bacząc na jego stanowisko socyalne, wzywa go, aby był mu *ciceronem*. Musiał tedy Mirosław mieć już pewność, że w ks. Ogonowskim znajdzie człowieka powolnego swoim zamiarom. Kompromitują nadto ks. Ogonowskiego listy pisane do niego przez Mirosława z Petersburga za pośrednictwem Hrabarowej. Takich listów było pięć, a trudno przypuścić, ażeby wszystkie traktowały o debicie pocztowym, jak to utrzymuje oskarżony. Okoliczność, że nie znaleziono u niego żadnych innych listów kompromitujących, tudzież że nie można było dociec, czy wysyłał listy do Hrabarowej a względnie do Mirosława Dobrzańskiego, dowodzi tylko, że ks. Ogonowski, u którego znaleziono setki listów obojętnej treści, był ostrożnym i niszczył listy, które mogły go skompromitować.

Co się tyczy Trembickiego, ocenienie tej osobistości pozostawia oskarżyciel pp. sędziom przysięgłym; Trembicki był aktorem, nauczycielem szkół ludowych a następnie redaktorem *Pryjatela Ditej*. Osobistość tę scharakteryzował inspektor policyi kołomyjskiej, p. Beer, zeznając, że Trembicki jest „zajadłym Moskalem“, scharakteryzował go również Czerniszew zeznaniem, że chwalił przed nim stosunki rossyjskie. Trembicki był wybranym Mirosława Dobrzańskiego i to za poradą Markowa, jak o tem świadczą listy Markowa pisane do Trembickiego. Zastanawiają również szczegóły podróży Mirosława Dobrzańskiego do Kołomyi. Przyjeżdża do tego miasta, nie zastaje Trembickiego w domu; zostawia dla niego bilet Markowa i 5 zł. na podróż do Stanisławowa. Trembickiego nie zraża ta niegrzeczność; bierze piątkę i jedzie do Stanisławowa. Spotyka się tu z Mirosławem i zamiast załatwić natychmiast kwestyę rzekomego śledzenia nihilistów, jedzie z Mirosławem aż do Lwowa. Trudno przypuścić, ażeby do zawarcia układu o relacye w sprawie socyalistów potrzeba było aż kilku godzin. Sam Trembicki przyznaje, że fakta te wydały mu się dziwnemi; jeszcze bardziej jest zdziwiony faktem, że pobierał miesięcznie po 25 zł. za to, iż nic nie pisał o socyalistach. Wiele do myślenia daje także okoliczność, że do przesłania korespondencyi do Mirosława używał Trembicki pośrednictwa Francisciego. Dalszym poszlakiem przemawiającym przeciw niemu jest fakt, że podczas rewizyi chował notatkę, w której były zapisane adresy Mirosława Dobrzańskiego, Francisciego i innych. Nie należy dziwić się, że nie znaleziono u niego pism kompromitujących. Wiedząc o dokonanych już rewizyach, poniszczył wszelkie ślady. Ale kompromituje go w wysokim stopniu list wysłany z więzienia do Mirosława Dobrzańskiego tajną drogą. Te okoliczności wskazują, że był agitatorem politycznym z ramienia Mirosława Dobrzańskiego, a raczej komitetu panslawistycznego.

Przechodząc do Nyczaja prokurator podnosi ze znanych relacyj, że jest to człowiek nadzwyczaj ostrożny; zasłaniając się pokorą i uległością, umie zmylić ślady. Był najpierw suplentem gimnazyalnym a potem stanął na czele bursy im. św. Mikołaja. Znający go bliżej, nazywają go moskalofilem. Wysłał dwa listy do Kijowa a trudno uwierzyć, ażeby te listy tyczyły się przesyłki herbaty, wolno raczej przypuszczać, że były wystosowane do tamtejszego komitetu panslawistycznego. Jakoż i do niego zgłasza się Mirosław Dobrzański z propozycyą, ażeby donosił mu o ruchu socyalistów; oskarżony odrzuca tę propozycyę ale zgadza się na pisanie obrazków z życia ludu wiejskiego. To tłumaczenie nie zasługuje na wiarę; należy raczej przypuścić, że przyjął ofertę a zarazem honoraryum; przemawia za tem okoliczność, że dnia 9 listopada i 13 stycznia otrzymał od Mirosława listy za pośrednictwem Hrabarowej. Gdyby więc nie był przyjął propozycyi, korespondencya byłaby zbyteczną. Kompromitują go rówież słowa żony jego wypowiedziane w chwili aresztowania: „Mówiłam ci, abyś się nie wdawał...“

* *

Na wieczornem posiedzeniu, które rozpoczęło się o godzinie 8 przeszedł pan prokurator do czterech dalszych oskarżonych.

Włodzimierz Naumowicz wychowany w liceum moskiewskiem, a nadto już jako syn ks. Jana Naumowicza, przejął się ideami panslawistycznemi. Po ukończeniu studyów gimnazyalnych, zamiast wstąpić na drogą pracy uczciwej, wybiera sobie, jak sam powiada, „drogę dyplomatyczną“ i staje się szpiegiem. Podczas pobytu Mirosława Dobrzańskiego w Skałacie był oskarżony obecny w domu ojca. Musiało tam między niemi nastąpić bliższe porozumienie, bo nie wiedzieć dla jakiej racyi, po wyjeździe Mirosława, jedzie za nim Włodzimierz do Czerteża, gdzie zastał Mirosława, Markowa i Budyłowicza, członka komitetu panslawistycznego. Mirosław przyrzeka mu wyrobić znaczne stypendyum w Rossyi, a tymczasem płaci mu miesięcznie po 50 rubli. Z Czerteża wraca Włodzimierz do Skałatu, zapewne celem zdania relacyi swojemu ojcu, a ztąd wyjeżdża do Wiednia i zawiadamia natychmiast Mirosława o swoim adresie. Każdego musi zastanowić niewiarogodność obrony Włodzimierza. Miał on śledzić nihilistów, on człowiek młody, niemający zgoła żadnych stosunków w Wiedniu, nieznający ludzi. Sam zresztą przyznaje, że nie kwalifikował się do tej czynności i że była mu wstrętną. Porzuca tedy to zajęcie, ale za cóż pobierał miesięcznie 50 rubli? Rozbierając szczegółowo treść korespondencyi znanej między Włodzimierzem N. a Mirosławem D., tudzież listów pisanych przez Mirosława D. do Włodzimierza N przychodzi prokurator do wniosku, że kwota 50 rubli, którą pobierał Włodzimierz, była właściwie przeznaczoną dla księdza Jana Naumowicza, Włodzimierz zaś był tylko parawanem. Jako obciążającą okoliczność podnosi także prokurator chwiejne, niejasne i sprzeczne tłumaczenie się Włodzimierza podczas śledztwa. Był on również pośrednikiem w korespondencyi między Mirosławem D. a Mazurem.

Przechodząc do Olgi Hrabarowej zaznacza prokurator, że pozostawała na łasce ojca, który utrzymywał również jej męża, gdyż Hrabar z powodu zbrodni popełnionej na Węgrzech zbiegł do Rossyi. Najwłaściwszem dla niej miejscem pobytu był Czerteż, mimo to przenosi się na mieszkanie do Lwowa; pobyt jej bowiem we Lwowie był konieczny z uwagi, że miała być pośredniczką w korespondencyi. Niepodobna przypuścić, ażeby nie znała treści korespondencyj Mirosława do innych osób. Wszakże otwierała wszystkie listy i przesyłała je dalej. Wyjeżdzała do Rossyi rzekomo dla odwiedzenia dzieci; była nadto u brata w Petersburgu. Tam musiano ułożyć jakiś program, bo wkrótce po tej wizycie przyjechał Mirosław do Galicyi. We wrześniu r. z. bawiła w Czerteżu równocześnie z Markowem, Budyłowiczem, Wł. Naumowiczem. Już wówczas przyszły na jej ręce listy z Skałatu do Wł. Naumowicza a nadto pięć listów Mazura do Mirosława Dobrzańskiego. Czytała je niezawodnie i poznała treść ich. Wiedziała tedy, że jest pośredniczką w zbrodniczej korespondencyi. Niepodobna przypuścić, ażeby osobie tak inteligentnej nie wpadło w oczy, dlaczego używają jej pośrednictwa, dlaczego listy nie idą wprost pod adresem właściwych osób. Niewytłómaczone są także powody, dla których zjechała na stały pobyt do Lwowa; stosunek jej z ojcem był chłodny. Przyjechała widocznie tylko po to, aby pośredniczyć w korespondencyi. I istotnie od chwili jej przyjazdu rozpoczyna się bardzo ożywiona korespondencya. Od 9 listopada do końca stycznia odesłała ogółem 107 listów do Rossyi, z tych 38 do Mirosława Dobrzańskiego, a otrzymała z Rossyi 37 listów. Ta ożywiona korespondencya daje wiele do myślenia, tem bardziej, jeśli się zważy, że Hrabarowa rozumiała znaczenie tajemniczych znaków i zwrotów. Wiedziała, co znaczy znak „2 S. W.“ co znaczy skrócone słowo Czern. itp. Prokurator rozbiera następnie bardzo szczegółowo treść wszystkich znanych listów znalezionych u Hrabarowej, interpretuje takowe po myśli oskarżenia i podnosi zagadkowe zachowanie się Hrabarowej podczas rewizyi. Spalić usiłowała tylko listy pochodzące od Mirosława a pozostawiła cały plik listów treści obojętnej. Główny nacisk kładzie prokurator na tę okoliczność, że Hrabarowa nie chciała objaśnić treści tych listów, używając rozmaitych wybiegów. Najważniejszym dla oskarżenia pismem jest koncept listu, napisany przez Hrabarowę najwidoczniej do ks. Jana Naumowicza. Oskarżona nie chce objaśnić treści tego pisma. Korespondowała także z ks. Terleckim, który bodaj czy nie był także pośrednikiem w przesyłce listów do Mirosława. Podejrzanym jest także fakt, że znaleziono u niej listy ks. Andrejczuka i ks. Knihinickiego, traktujące o fortyfikacyach zaleszczyckich; oskarżona co do tych listów a mianowicie co do sposobu, w jaki znalazły się w jej posiadaniu, poczyniła zeznania sprzeczne z zeznaniami ks. Naumowicza i Markowa. Kompromituje ją nadto fakt, że wysyłała Trembickiemu miesięcznie po 25 złr., że o wypadku w Hniliczkach doniosła ks. Terleckiemu jeszcze przedtem, nim ten wypadek był znany gr. kat. konsystorzowi; kompromituje ją nareszcie list Mirosława Dobrzańskiego, podający sposób tłómaczenia się wobec sądu.

Zastanawiając się nad czynnościami Benedykta Płoszczańskiego (nieobecnego w sali), podniósł prokurator przedewszystkiem znany program *Słowa* z r. 1866; w duchu tego programu redagował Płoszczański swoje czasopismo. Najstraszniejszą bronią w ręku oskarżyciela przeciw Pło-

---

niewłaściwość polityki abstencyjnej. Wątpię aby o tych kwestyach można w polskim języku znaleźć coś lepiej napisanego. I tu słusznie może autor powiedzieć: „Prawidła postępowania, przez Wielopolskiego lat temu przeszło trzydzieści wskazane, w naszych oczach siła rzeczy wprowadza w życie w Galicyi, i Polacy, nie wchodząc w zdrożne z sumieniem układy, nie zamykając wrot przyszłości, wzrastają w siły i zdobywają szacunek świata. Najpiękniejsza to i najwymowniejsza pochwała dla męża stanu, który pierwszy pokazał drogę, na którą naród jego wszedł w wiele lat później, powoli i stopniowo“. Winien był jednak p. Lisicki dodać — ale po której on sam nie umiał i nie zdołał narodu poprowadzić, którą może obmyślał, ale po której kroczyć i do celu dojść nie potrafił.

W tym bardzo znaczącym rozdziale nie ma już jednak całkiem mowy o Helclu a są w zamian zupełnie zbyteczne i niepotrzebne zboczenia, przypominające najmniej powabną manierę autora książki o *Aleksandrze Wielopolskim*. Do takich dziwacznych zupełnie zboczeń zaliczam wyskakującą jak z tabakierki obronę feldmarszałka Windisch-Grätza i namiętny akt oskarżenia przeciw ks. Semeneńce. Trochę więcej o Helclu a mniej o ks. Windisch-Grätzu i Ojcu Semeneńce nie byłoby nic ujęło wartości tego rozdziału. Bardzo jest trafną charakterystyka Edwarda Raczynskiego i ks. Jana Koźmiana oraz jego i *Przeglądu Poznańskiego* konserwatyzmu.

F.

Kraków, 19 lipca.

szczańskiemu jest artykuł ks. Stefanowicza drukowany w *Syonie*. Prokurator rozbiera szczegółowo treść tego artykułu, świadczącego o charakterze, przeszłości i zachowaniu się politycznem Płoszczańskiego. Oskarżony pobierał z Rossyi subwencye, wyjeżdżał co roku do Rossyi i to w zimie, a więc nie dla przyjemności ani dla studyów. Wyjazdy te były zawsze tajemnicze. Nie był w stanie wykazać, na jakie cele pobierał z Rossyi pieniądze za pośrednictwem filii lwowskiej banku dla handlu i przemysłu. Przeciw oskarżonemu przemawia także świadectwo Makuszewa. Dalszym dowodem winy są liczne artykuły *Słowa*, które oskarżyciel przytacza i interpretuje. Że tendencye *Słowa* były szkodliwe, świadczą kurendy konsystorza gr. kat. Obrona oskarżonego, że *Słowo* nie ulegało konfiskacie, że tedy artykuły w niem zawarte nie były treści karygodnej, nie wytrzyma krytyki, albowiem artykuły te były „misternie" pisane, a za tendencye, chociażby najwyraźniejsze, konfiskować nie można. Podnosi dalej oskarżyciel artykuły i korespondencye znalezione u Płoszczańskiego a kompromitujące go o tyle, że świadczą o tendencyach jego pisma. Kompromitują go dalej stosunki z Mazurem, z ks. Terleckim, Leontiewą Lewicką, ks. Cybykiem, jako znanymi panslawistami. Dalej przemawiają przeciw niemu znane wypadki w Zbarażu i w Hniliczkach, w których brał wiadomy udział. Obciążają go stosunki z Mirosławem i Adolfem Dobrzańskimi; dalej jazda do Petersburga; pożyczka 10 rubli u Mirosława Dobrzańskiego w Petersbugu. Nie może także wytłómaczyć treści niektórych korespondencyj z Rossyi, tudzież znanych listów z Mözö Laborcz. Wpada także w oko, że redakcya *Słowa* była punktem zbornym wszystkich osób przyjeżdżających z Rossyi, jak n. p. Sokołowa i innych. Omawiając w końcu znane wypadki w Hniliczkach, twierdzi oskarżyciel, że Płoszczański brał w nich wybitny udział i zamarkował tam samem nietylko swoje stanowisko religijne ale także — i to przeważnie — polityczne.

W końcu rozebrał prokurator wczoraj czynności Józefa Markowa, począwszy od roku 1868. Już jako student krzewił tendencye panslawistyczne. Przybywszy do Lwowa, wstąpił do redakcyi *Słowa*, przejął się jego programem z r. 1866. Sam pisze do ks. Głowackiego, że jest „Moskalem", a do ks. Naumowicza, że jest „szczerze prawosławnym". Przyznaje sam, że jest panslawistą-federalistą. Bez funduszów zakłada pisma *Prołom* i *Wicze*, pisma bardzo radykalne. Prokurator omawia obszerniej tendencyę tych pism, w jednym roku skonfiskowano je 13 razy, przeważnie za podburzanie przeciw narodowości polskiej i przeciw żydom. Sam Markow przyznaje, że polityka rzekomego ucisku zmusza jedną część Rusinów do wstąpienia w szeregi socyalistów, a innych do oglądania się na Rossyę, sam przyznaje, że był w Galicyi ruch za prawosławiem, nareszcie sam przyznaje, że gromadne przejście ludności na prawosławie jest dla Austryi niebezpieczne, a mimo to propaguje w swych pismach wszystkie te idee. Prokurator wylicza następnie w dłuższem przemówieniu wszystkie poszlaki przemawiające przeciw oskarżonemu; bliskie stosunki z Adolfem Dobrzańskim, ks. Naumowiczem, z Mazurem, z Mirosławem Dobrzańskim, z Trembickim. Dalej interpretuje prokurator po myśli aktu oskarżenia listy, korespondencye i manuskrypta znalezione u Markowa; omawia stosunek jego z Sokołowem, korespondencyę znaną w sprawie fortyfikacyj zaleszczyckich; podnosi wielką wagę tajemniczego listu ks. Andrejczuka, zaznacza z naciskiem fakt, że ten list równie jak list ks. Knihinickiego znalazł się niewytłómaczonym sposobem w posiadaniu p. Hrabarowej; podnosi sprzeczności zachodzące między tłumaczeniem się Markowa, ks. Naumowicza, O. Hrabarowej i Adolfa Dobrzańskiego co do tych listów i przychodzi do wniosku, że chodziło tu istotnie o szpiegostwo w myśl §. 58 ust. karn. Dalej podnosi prokurator niektóre znane, skrajne artykuły *Prołomu*, które świadczą wymownie o tendencyach i zamiarach oskarżonego.

Na tem zakończono posiedzenie po godzinie 10 w nocy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozmowa z dyplomatą).

Obecny poseł francuski w Londynie, p. Tissot, uchodzi za najzdolniejszego dyplomatę w ciele dyplomatycznem francuskiem. Korzystając z chwilowego jego pobytu w Paryżu, jeden ze współpracowników dziennika *Gaulois* pragnął usłyszeć jego opinię o obecnej sytuacyi politycznej na Wschodzie i udał się do posła z wizytą. Publicysta zapytał, czy przypadkiem nie cesarstwo niemieckie, które pozyskało wpływ przeważny na Portę, wywołało wszystkie dzisiejsze zawikłania egipskie. Dyplomata francuski zaprzeczył stanowczo podobnemu domysłowi i przedstawił swoje zapatrywania, jak następuje:

„Wypadki dzisiejsze w Egipcie nie mają żadnej styczności z Zachodem. Noszą one charakter wojny religijnej, bo islamizm pragnie odwetu. W Syryi i w Tripolisie panuje wielkie wzburzenie. W Tunisie i Algierze, dzięki naszym wojskom, zdołaliśmy nieco stłumić fanatyzm, w Maroku jednak zaczyna się budzić w umysłach gorączka, która może się stać niebezpiecznem zarzewiem wybuchu. Nie można zatem zwalać na Niemcy tego przeobrażenia umysłów w duchu religijnym. Mocarstwo to miało dosyć innego rodzaju sposobności, gdyby było chciało szukać z nami zatargu. Od roku 1875, gdy nasze stosunki naprężyły się, śledziłem z uwagą rozwój polityki niemieckiej i musiałem tak w Atenach i w Konstantynopolu, jak i dziś jeszcze skonstatować, że stosunki pomiędzy obu krajami są raczej przyjacielskie."

Na uwagę, że w takim razie nie jest utopią przymierze francusko-niemieckie, odparł Tissot: „W istocie nie. Sądzę nawet, że za pierwszym krokiem z naszej strony p. Bismarck gotówby był do przymierza z nami."

O sympatyach dla Anglii ks. Bismarcka i zamiarach egoistycznych Anglii, mówił Tissot: „Kanclerz nie jest przyjacielem Gladstona i nie sympatyzuje także z narodem angielskim. Według księcia naród ten, który znam zresztą dobrze, przeceniono. Mimo to myli się książę, jeżeli mniema, że Anglia nie jest tak zdecydowana, jak to okazuje. Względem nas postępuje Anglia uczciwie. Zna ona nasz wpływ na Wschodzie, ale nie ma zamiaru niweczyć go, gdyż zaszkodziłoby to tylko jej samej. Rozmawiałem w Londynie nieraz bardzo długo z moim szlachetnym przyjacielem lordem Granville i mogę pana zapewnić, że Anglicy są naszymi przyjaciółmi. Jeżeli nie zaraz poszli z nami ręka w rękę, gdy Gambetta podawał im projekt, przyczyną tego jest ich temperament. Naród ten i jego mężowie stanu muszą mieć zawsze czas do namysłu, nim się przekonają o konieczności jakiego kroku. Decydują się dopiero po dojrzałej rozwadze. Jest to najpraktyczniejszy naród na ziemi, ale skoro się Anglicy raz zdecydują, występują do czynu z pewnością siebie i według metody obmyślanej. A ponieważ naród ten nie lubi wdawać się w spekulacye teoretyczne, więc idzie mu zawsze o dzień najbliższy. Gdyby Gambetta był się utrzymał jeszcze choć dni czternaście, to Anglicy po namyśle byliby może poszli z nami. Później mogliby niejednokrotnie ubolewać nad naszem wyczekującem stanowiskiem, ale nie obwinialiby nas o słabość. Mężowie stanu z tamtej strony kanału wiedzą bardzo dobrze, że jak Anglia na swojej wyspie chroniona jest przez niezrównanej potęgi flotę, tak samo Francya, jako mocarstwo kontynentalne, szczególniej po ostatniej nieszczęsnej wojnie, musi przystępować do dzieła z największą przezornością. Anglia jest także przez swoje kolonie mocarstwem muzułmańskiem, chce zatem stłumić fanatyzm, nie wykluczając nas od tej sprawy. Chce również, ażeby kanał suezki pozostał neutralnym, przystępnym dla każdego i żeby nie był wyłączną własnością żadnego z mocarstw, słowem, żeby pozostał wolnym".

Na uwagę publicysty, że Lesseps wyrażał pod tym względem pewne obawy, odrzekł Tissot:

„Lesseps jest wielkim patryotą, który drży o dzieło swego życia. Jego fantazyjne obawy niepokoją go zbytecznie. Kiedy niedawno z powodu podmorskich robót tunelu przybył do Londynu, oświadczył, że kedyw powierzył mu specyalną misyę do rządu angielskiego. To zdziwiło nawet ludzi, do których się zwrócił. W gabinecie zapanował ruch niezwykły i natychmiast telegrafowano do kedywa, który dał taką odpowiedź: Panu Lesseps kedyw nie powierzał żadnej missyi, ale jeżeli p. Lesseps sądził, że ma poniekąd prawo przemawiać w imieniu kedywa, nie jest to bez przyczyny, albowiem Arabi, przyjaciel p. Lesseps'a, oświadczył wcale nieupoważniony, a więc samowładnie, że kedyw powierza p. Lesseps pewną missyę. Na kedywie wymuszono jedynie aprobatę, ale przypuszczał on, że p. Lesseps sam nie weźmie na serjo tego polecenia.

„Krótko mówiąc — zakończył dyplomata, sytuacya nie przedstawia się tak źle, jakby można z pozoru sądzić. Sądzę, że Niemcy nie są dla nas nieprzyjaźnie usposobione i że Anglia, wierna bezpośredniemu przymierzu, nie uczyni nic bez nas. Bombardowanie Aleksandryi było w pierwszej chwili niespodzianką, ale w końcu trzeba było przyznać, że Anglia miała słuszność. Austrya i Niemcy ze względu na wschód stanowią prawie jeden kraj. Nie idzie tu o Salonikę, ale o Konstantynopol. Rossya i Anglia posiadają także może pokrewne interesa. W przyszłości mogą jeszcze mieć zadanie podzielenia się korzyściami w Azyi."

KRONIKA

— **JE. ks. Metropolita** Sembratowicz, który bawi w Rzymie, był według *Słowa* w niedzielę na posłuchaniu u Ojca św. i oczekiwany jest wkrótce, prawdopodobnie tej niedzieli jeszcze, z powrotem we Lwowie.

— **Dyrekcya seminaryum** nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie ogłasza, że wskutek rozporządzenia ministeryalnego, które znosi klasy równorzędne, do klasy drugiej i trzeciej nie będą przyjęte inne kandydatki, jak tylko te, które już uczęszczały do seminaryum i były uznane za przysposobione do tych klas. Przyjęcie tedy do seminaryum na mocy egzaminu wstępnego jest tylko możliwem do klasy pierwszej i czwartej. Do klasy pierwszej przyjętych być może najwięcej 55 kandydatek, a ze zgłaszających się do zapisu pierwszeństwo te będą miały, które przy najściślejszym egzaminie wykażą lepsze przysposobienie, a przy równym wyniku, które ukończyły wyższą klasę i wiekiem są starsze. Zwraca się też uwagę i na to, że wedle obowiązujących przepisów wyjątkowo tylko mogą być do seminaryum przyjęte kandydatki bez przysposobienia muzykalnego, tudzież, że w razie widocznej chorowitości wymagać się będzie świadectwa zdrowia potwierdzonego przez pana protomedyka. Wpisy do klas wszystkich odbywać się będą w trzech ostatnich dniach sierpnia, zgłoszenie późniejsze uwzględni się tylko w wyjątkowych wypadkach. Kandydatki zgłaszające się do przyjęcia mają przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo odbytych nauk, świadectwo zdrowia i rodowód we wszystkich poszczególnych rubrykach najdokładniej wypełniony, zaś zgłaszające się po przerwie odbytych nauk także świadectwo moralności. Bez tych dokumentów żadna z nowo zgłaszających się kandydatek do zakładu przyjętą nie będzie. Dnia 1 września po odbytem nabożeństwie w kaplicy seminaryjskiej rozpoczną się egzamina wstępne do klasy pierwszej i czwartej tudzież egzamina poprawcze.

— **Egzamin rządowy.** Pp. Hellebrand, Sopuch, Treter Piotr i Vetulani przystąpią w środę, dnia 26 lipca r. b., do drugiego egzaminu rządowego na wydziale inżynieryi. Egzamin jest publiczny i odbędzie się w sali wykładowej (fizyki) w gmachu lwowskiej szkoły politechnicznej o godzinie 9 rano.

— **Na rzecz funduszu** stypendyjnego towarzystwa „Rodzina" p. Antoni Siedlecki, bawiący w naszem mieście, zaszczytnie znany magik polski, da ostatnie najbardziej urozmaicone przedstawienie w niedzielę, 6 sierpnia, na Wysokim Zamku.

— **Biblioteka słuchaczów prawa** skutkiem uchwały rady zawiadowczej zamknięta będzie od 1 sierpnia do 1 września.

* **Zasypanie.** Dnia wczorajszego po godzinie 6 po południu dwaj wyrobnicy Semko Kelmas i Tomasz Staromiejski, kopiąc rów w realności pod liczbą 37 na ulicy Karola Ludwika, zasypani i przygnieceni zostali ciężarem ziemi i tylko niezwłoczna pomoc zdołała ocalić im życie. Ciężko uszkodzonych odstawiono do szpitala głównego. Wina nieszczęśliwego wypadku ciąży na budowniczym, który nie podstęplował ściany rowu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu Sz. Ł. z pomieszkania spodnie ciemnego koloru z kwotą 90 zł. i pugilaresem zawierającym 3 talary, 6 cwancygierów i 7 zł. w banknotach a panu K. Sch. także z pomieszkania dwie pary spodeń i kamizelkę wartości 30 zł. i pierścień złoty wartości 25 zł.

— **C. k. poczta w Aleksandryi** podjęła znowu swe czynności urzędowe. Listy więc i przesyłki do Egiptu mogą być znowu nadawane.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wildungen znakomity lekarz, radca dworu dr. Stöcker, powaga na polu chorób nerkowych i pęcherzowych, przeżywszy lat 63; w Wiedniu wysoko ceniony malarz i illustrator Wincenty Katzler w 59 roku życia.

— **Ofiara nauki.** Za pośrednictwem c. k. konsula w Adenie, nad morzem Czerwonem, nadeszła do Wiednia wiadomość, że młody uczony dr. Zygfryd Langer, członek wiedeńskiego towarzystwa geograficznego, przez które wyprawiony został w misyi naukowej do Arabii Szczęśliwej, zamordowany tam został podczas kąpieli przez rozbójników arabskich, którzy zastrzelili go z zasadzki.

— **Generał Guardia,** prezydent południowo-amerykańskiej republiki Costa-Rica, według depeszy dzienników londyńskich umarł. Następcą jego wybrany Don Prospero Fernandez.

— **Przerwanie chmur** nawiedziło w sobotę po południu niektóre okolicy Morawy. Powódź niezmierne szkody zrządziła w polu; zabrała tysiące kóp zżętego już zboża. Nadto poprzerywała tamy i zniszczyła wiele mostów. O ofiarach w ludziach dotąd nie wiadomo, ale zwierząt domowych utonęła wielka liczba.

— **Stępa prochowa** w Pavoletto pod Udine dnia 20 b. m. wyleciała w powietrze z niewiadomej przyczyny. Pięciu robotników doznało przytem śmiertelnego uszkodzenia.

— **Podczas nawalnej ulewy** w Wiedniu przedwczoraj czterej robotnicy, czyszczący kanał w *Himbergerstrasse*, zaskoczeni zostali tak nagłym przyborem wody, że nie mogli się już ratować ucieczką i utonęli.

— **W pożarze teatru** w Montevideo, dnia 11 b. m., o którym wspominaliśmy, jak donosi w ostatnim numerze *Imparcial*, zginęło 21 osób, zaś 103 doznało ciężkiego lub lekkiego poparzenia.

— **Zamach na prokuratora.** *Italie* opowiada, że dnia 21 b. m. królewski włoski prokurator w Lukce, hr. Delitela d'Arcayne, na progu swojego domu i w oczach niejako całej swojej rodziny śmiertelnie skaleczony został w sposób skrytobójczy kilkoma strzałami z rewolweru. Mordercą jest 60-letni człowiek nazwiskiem Albert Spagna, pochodzący z wielce poważanej rodziny. Przyznał się on już do winy. Zdaje się, że zamordowany prokurator w pełnieniu obowiązków swojego urzędu ściągnął na na siebie nienawiść Spagnii. Mało jest nadziei, ażeby hr. Delitela mógł być przy życiu utrzymany.

— **O katastrofie balonowej** w Paryżu opowiadają dzienniki tamtejsze: [illegible] wzniósł się w górę z placu Wagram i miał nazwę *Wagram*; widziano go wzlatującego ze wszystkich punktów miasta. W łodzi jego znajdowali się pp. Perron, architekt, i Mallet, aeronauta. Kiedy w wysokości około 700 metrów balon unosił się nad St. Ouen, spostrzeżono z ziemi, iż nagle stanął w powietrzu jak wryty, a po chwili, z przerażającą szybkością opadać zaczął na ziemię. Pękł! — było to widocznem. Bania jego coraz to więcej płaszczyła się i rozchodziła w szerz, przechylając się w spadaniu to na jedną, to na drugę stronę. Z piersi milionów ludzi, którzy śledzili go okiem z ulic i placów Paryża, wydarł się okrzyk przerażenia. Nieszczęście! nieszczęście! — wołano. Tymczasem obaj znajdujący się w łodce balonowej panowie nie stracili przytomności. Od pierwszej zaraz chwili z całym pospiechem wyrzucać zaczęli z łodzi wszystek balast, kotwicę, instrumenta i t. d. Z równym pospiechem następnie opuścili łódź i usadowili się w splotach siatki sznurowej. Po upływie minuty balon z donośnym łoskotem uderzył o dach jednego z domów przy *Passage Chevalier*, przyczem rozdarł się na dwie części. Jedna z tych ostatnich, z siecią, spadła na podwórze. Pospieszono aeronautom natychmiast z pomocą i rozplątano ich z sieci. Obaj byli nieprzytomni, na oko jednak nie uważano, ażeby doznali jakiego szwanku. Zachodzi jednak obawa, że ponieśli wewnętrzne uszkodzenia.

— **Straszna minuta.** Z Charleroi donoszą: Dozorca kolei północno-belgijskiej, Renson, dnia 17go b. m. o godzinie 2 nad ranem chciał przejść w poprzek toru kolejowego, gdy nagle tuż przy sobie usłyszał pędzący całą siłą pary pociąg towarowy. Renson tyle tylko miał czasu, aby między torami położyć się na ziemi, a złożony z 40 wagonów pociąg przejechał nad nim. Koła oderwały mu zapiętki z butów i gdyby nieszczęśliwy ruszył się był choćby cokolwiek, najniezawodniej byłby został rozmiażdżony. Nie stracił on jednak przytomności ani na chwilę i zachował się jak najspokojniej w tem strasznem położeniu. Kiedy wszelako minęło już niebezpieczeństwo, strażnik nie mógł się podnieść z ziemi i z wytężeniem wszystkich sił ledwie na rękach popełznąć zdołał do stacyi, gdzie udzielono mu natychmiast pomocy lekarskiej.

— **Miłośna tragedya Chińczyka.** Z Rzymu donoszą, że urzędnik chiński Ho, zatrudniony prowizorycznie przy włoskiem ministerstwie oświaty, zastrzelił w tych dniach swoją kochankę i siebie. W pozostawionym liście prosi Ho, ażeby go pochowano w jednym grobie z kochanką.

— **Jak długo żyje gołąb?** W notatce o wieku ptaków, ogłoszonej na tem miejscu przed kilku dniami, oznaczono maksymalny wiek gołębia na lat 10. Wobec tego donosi nam jeden z czytelników naszej *Gazety*, iż od lat już przeszło 14 chowa jedną parę gołębi.

— **Wieczny pokój.** Jednocześnie prawie z hukiem dział pod Aleksandryą zabrała głos znowu liga pokoju. Komitet jej angielsko-irlandzki wydał odezwę, w której konstatuje, że obecnie stoi pod bronią 10 milionów ludzi, których utrzymanie kosztuje rocznie 11.360 milionów mark — i wzywa wszystkie państwa oraz reprezentacye wszystkich ludów do tworzenia stowarzyszeń ku popieraniu sprawy „wiecznego pokoju i ustanowienia międzynarodowego trybunału rozjemczego", a nareszcie do udziału w konferencyi, która odbyć się ma w październiku r. b. w Brukseli. Burmistrz tego miasta, pan Buls, oświadczył gotowość przewodniczenia tej konferencyi i ofiarował jej odpowiednią salę na posiedzenia. Odezwa powiada dalej, że do federacyi ludów ku popieraniu powyższych celów przystąpiło już wielu deputowanych i parów angielskich, francuskich, austryackich, włoskich i niemieckich, a nadto wiele wybitnych osobistości z Rossyi, Hiszpanii, Belgii, Szwajcaryi, Stanów Zjednoczonych, Kanady i republik Costa Rica i Argentyńskiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Banknoty 100- i 1[illegible]ńskowe.** Z [illegible]niem 31 lipca upływa termin, w którym k[illegible] główne i filialne austr.-węgierskiego [illegible]ku miały obowiązek przyjmowania przy [illegible]eniu i zmianie banknotów na 100 złr. [illegible]niejszej emisyi. Od 1 sierpnia aż do 31 [illegible]dziernika r. b. banknoty te przyjmowane [illegible]ą przy płaceniu i zmianie tylko w głó[illegible]ych za[illegible]ładach w Wiedniu i Peszcie, w in[illegible]ch zaś kasach bankowych przyjmowane będą tylko do zmiany. Od 2 listopada b. r. nie będą wcale przyjmowane przy płaceniu, lecz tylko do zmiany i to tylko w głównych zakładach, ku czemu wyznaczono ostatni termin 31 października 1888. Po tym terminie bank austryacko-węgierski nie będzie obowiązany przyjmować do zmiany banknotów stureńskowych dawniejszej emisyi.

Stare banknoty 10-reńskowe, począwszy od 2 stycznia b. r. mogą być przesyłane do zmiany tylko do głównych kas w Wiedniu i Peszcie. Z dniem 31 grudnia 1887 ustanie ostatecznie obowiązek wymiany tych banknotów.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch towarowy był w ubiegłym tygodniu (od 1 do 8 lipca) w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia na kolei Karola-Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej mniejszy, zaś na kolei Arcyksięcia Albrechta znacznie większy. Na kolei I węgiersko-galicyjskiej i Dniestrzańskiej okazuje się ruch towarowy w miesiącu maju b. r. silniejszy, aniżeli był w poprzednim miesiącu. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilogramów pszenicy 9·70 zł. do 11·15 zł., żyta 5·25 zł., do 6·— zł. jęczmienia 5·— zł., do 6·20 zł., owsa 5·90 zł., do 6·30 zł., hreczki 6·— zł., do 6·50 zł., kukurudzy 7·— zł. do 7·25 zł. prosa 5·75 zł., do 6·25 zł., grochu do gotowania 6·50 zł., do 7·50 zł., grochu pastewnego 5·75 zł., do 6·— zł., fasoli 7·— zł., do 10·— zł., bobiku 6·— zł., do 6·50 zł., wyki 6·25 zł., do 6·50 zł., anyżu płaskiego 24·— zł., do 26·25 zł., kminku 21·— zł., do 22.50 zł., rzepaku zimowego 11·75 zł., do 12·25 zł., rzepaku jesiennego 11·80 zł., do 12·25 zł, nafty zwykłej 12·75 zł., do 13·75 zł., nafty salonowej 16·75 zł., do 17.75 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33·75 zł. Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 19,982,400 kilogramów i 13.693 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,500,700, mąki i wyrobów mącznych około 423.400, nasion olejnych około 83.600, drzewa budulcowego i opałowego ca. 1,693.000, nafty ca. 77.600, jaj ca. 409,500, lnu i konopi ca. 6,000, spirytusu ca 89.600, wełny ca 354.00', soli ca. 480,000, węgli kamien. ca. 462.400 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież ca. 206 sztuk wołów, 6799 sztuk owiec, 6745 sztuk nierogacizny i 43 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 8,594.000 kilogramów i 7,007 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 6,700,000 kilogramów, tudzież 526 sztuk bydła rogatego, 5.481 sztuk nierogacizny i 1,000 sztuk innego bydła; zaś ku Wschodowi 1,894.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,270,000, mąki i wyrobów mącznych 170.000, kukurudzy 1,130,000, produktów zwierzęcych 178,000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 4.563.000, cegieł i kamieni 4[illegible]0,000, wapna 20.000 i węgla brunatnego 110.000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne inne towary i bydło. Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionymi przez inne koleje towarami ogółem 3,088,272 kilogramów i 416 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 195.000, mąki i wyrobów mącznych 80,600, nasion olejnych 460, drzewa budulcowego i opałowego 1,385,300, nafty 4,850, spirytusu 790, jaj 5,000, soli 74.430, gipsu i kamieni 469,200, skór 2,970, zapałków 18,880, szmat 5,190, embalaży 830, towarów żelaznych 900 i węgli kamiennych 10,820 kilogramów; na resztę złożyły się rozmaite inne towary, tudzież 12 krów i 404 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na Iszej. węgiersko-galicyjskiej kolei wynosił w miesiącu maju 1882 ogółem 20,994.000 kilogramów. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju: mąki 576.000, wyrobów mącznych 509.000, otrębów 88,000, mięsa 25.000, sera i masła 17,000, jaj 101,000, owoców 5,000, towarów kolonialnych 83.000, wina i piwa 171.000, wód mineralnych 33,000, nafty i olejów 148.000, parafiny 11,000, wosku ziemnego 70.000, żywicy 4.000, mydła i świec 20,000, spirytusu 36.000, soli 315.000, tytoniu 144.000, drzewa budulcowego i opałowego 11,019.000, skór 39.000, manufaktów 123,100, szkła 27,000, żelaza i towarów żelaznych 387,000, szutru, kamieni i wapna 6.160,000, odpadków 155,000, efektów 108,000. embalaży 45.600, bydła i nierogacizny 242,000 i rozmaitych innych towarów 333.000 kilogramów. Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w miesiącu maju 1882 ogółem 5,953.000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju, mąki 248.000, wyrobów mąc[illegible]ych 378.000, mięsa 26.000, sera i mas[illegible] 4.000, jaj 11.000, owoców 11,000, towarów kolonialnych 69,000, wina i piwa 65.000, kwasów 105,000, wód mineralnych 2.000, nafty i olejów 158,000, parafiny 24,000, cerazyny 120.000, wosku ziemnego 15.000, żywicy 568.000, mazi 56,000, mydła i świec 57.000, spirytusu 58.800, soli 664,000, tytoniu 5.000, drzewa budulcowego i opałowego 2,308.000, skór 23.000, manufaktów 22.000, szkła 8,000, żelaza i towarów żelaznych 98.000, szutru, kamieni i wapna 453,000, odpadków 118.000, efektów 28,000, embalaży 73.000, bydła i nierogacizny 93.000, tudzież rozmaitych innych towarów 85.000 kilogramów.

---

* **Wystawa przemyska.** Komitet wystawy przemyskiej zawiadamia, iż okazy muszą być już dnia 30 sierpnia na placu wystawy umieszczone i uporządkowano. Okazy poźniej nadesłane przyjęte nie będą, albowiem w dniu otwarcia wystawy, t. j. dnia 31 sierpnia, wszystko należycie uporządkowane być musi.

OSTATNIA POCZTA

Rozprawa dzisiejsza w procesie o zdradę stanu spóźniła się z powodu, iż jeden z sędziów przysięgłych nie przybył na oznaczoną godzinę. Przewodniczący, zagajając posiedzenie, zwrócił na to uwagę i zagroził skutkami §. 23 ustawy o sędziach przysięgłych, gdyby znowu z powodu późnego przybycia przysięgłego rozprawa miała doznać zwłoki. W dalszym ciągu wywodów swoich rozbierał prokurator szczegółowo czynności oskarżonych Adolfa Dobrzańskiego, ks. Jana Naumowicza, Załuskiego i Szpundra, poczem interpretował pojedyncze pytania i o ile działalność oskarżonych da się podciągnąć pod postanowienia §. 58 lit. c, a względnie §. 61 i 65 lit c. ust. kar. O godzinie $11^1/_2$ skończył prokurator. Obrońca dr. Łubiński prosi o odroczenie posiedzenia, ażeby obrońcy mogli się przygotować. Przewodniczący odracza posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

Najj. Pan, jak o tem donosiliśmy w części wczorajszego nakładu, nadał hrabiemu Hoyos godność tajnego radcy.

Fremdenblatt pisze na czele najświeższego numeru: „Do jednego z tutejszych dzienników telegrafują z Pesztu, że według doniesienia osób wiarogodnych, zamieszkałych w Bośnii, zapanowała tam między urzędnikami wszystkich kategoryi prawdziwa panika. Nawet na drodze telegraficznej urzędnicy otrzymują demisye, niektórym zaś z nich kazano w przeciągu doby opuścić terytoryum okupowane. Aby ocenić należycie znaczenie i doniosłość tego sensacyjnego doniesienia, należałoby znać przedewszystkiem nazwiska urzędników, przeciw którym miano nibyto wystąpić z tak drakońską surowością. Że p. minister Kallay zabrał się do puryfikacyi urzędników w krajach okupowanych, należy się z tego cieszyć, gdyż podobną puryfikacyę uznano powszechnie za potrzebną. Nie wiemy czy prawdą jest, że niektórym urzędnikom kazano rzeczywiście opuścić kraje okupowane w przeciągu 24 godzin, gdyby jednak tak było, należałoby przyjąć za pewnik, że do podobnego kroku zniewoliły p. ministra ważne powody."

Wien Allg. Ztg. otrzymuje z Petersburga drogą pośrednią doniesienie, że w kołach dworskich tamtejszych krąży pogłoska, że car Aleksander poruszył myśl bezzwłocznego zjazdu monarchów Niemiec, Austryi i Włoch, celem uregulowania sprawy wschodniej jednocześnie z konferencyą. Wiadomość ta naturalnie potrzebuje potwierdzenia.

Z Petersburga donoszą, że hr. Woroncow-Daszkow udaje się wkrótce ponownie do Moskwy, celem przyspieszenia przygotowań do koronacyi.

Ambasador rossyjski ks. Łabanow-Rostowski wyjechał z Londynu na ląd stały.

Wobec sprzecznych pogłosek, obiegających w sprawie układów rządu niemieckiego z Watykanem, zasługuje na uwagę artykuł organu Stolicy św. *Osservatore Romano*, w którym zaprzeczono doniesieniom, jakoby układy dworu berlińskiego ze Stolicą św. zerwane zostały z powodu przesadzonych uroszczeń Kuryi rzymskiej. *Osse. v.* przyznaje, iż do zupełnego i stałego pokoju jeszcze nie doprowadzono, że jednakże uczyniono wielki krok na drodze do utorowania pokoju przez przywrócenie poselstwa i przez obsadzenie kilku wakujących stolic biskupich. Na dalsze wyniki układów należy poczekać i pamiętać o tem, że układy te tyczą się spraw równie ważnych jak skomplikowanych. Najgorętszem życzeniem Watykanu jest, aby układy te doprowadziły do porozumienia.

W W. ks. Poznańskiem agitacya wyborcza rozpoczęła się już. Komitety powiatowe zwołują zgromadzenia wyborców, na których posłowie przedstawiają obecną sytuacyę polityczną, poczem każde zgromadzenie podaje po trzech kandydatów, z których komitet wyborczy centralny ułoży ostateczną listę kandydatów. Podobna agitacya odbywa się także w Prusiech zachodnich.

Wychodzący w Gdańsku *Westpr. Volksblatt* przemawia za koalicyą katolików niemieckich z Polakami przy wyborach w Prusach zachodnich. Podstawą koalicyi ze strony polskiej ma być uznanie potrzeby rewizyi ustaw majowych i przywrócenie zniesionych artykułów konstytucyi, ze strony zaś niemieckiej uznanie praw języka polskiego w szkołach ludowych gmin polskich.

Sesya parlamentu francuskiego zamkniętą będzie prawdopodobnie w sobotę.

Times ostrzegają opozycyę angielską, ażeby nie popełniała samobójstwa politycznego, paraliżując rząd atakami w obecnem przesileniu, kiedy energia i szybkość działania są najpotrzebniejsze.

Bil o zaległościach dzierżawnych irlandzkich traktowanym będzie jutro w drugiem czytaniu w Izbie wyższej. Na zebraniu 120 lordów konserwatystów, odbytem u lorda Salisbury, postanowiono nie przysparzać rządowi trudności przez odrzucenie bilu, zgodzono się jednakże na wnoszenie poprawek.

W Irlandyi w ubiegłym tygodniu nie popełniono żadnego większego przestępstwa agraryjnego. Bil prewencyjny zatem zaczyna okazywać się skutecznym.

Zmuszeni jesteśmy powtórzyć tutaj z wczorajszego numeru cały szoreg depesz z różnych stron odnoszących się do sprawy egipskiej, które nadeszły już po rozpoczęciu druku i tylko w części nakładu zamieszczone być mogły.

W Izbie niższej angielskiej oświadczył Dilke, że w głębi Egiptu krajowcy mordują Europejczyków, jednakże Europejczycy w Port-Said nie są wydani na pastwę wojsk egipskich i Arabów, lecz zostają pod opieką europejskich sił zbrojnych.

W Izbie wyższej oświadczył Granville, że cieszy się, iż Porta przyjęła udział w konferencyi, nie oznajmił jednakże rząd turecki, czy sułtan wojsko wysłać zamierza. Francya szczerze zgadzając się z Anglią pragnie przyjąć na siebie zabezpieczenie kanału suezkiego. Minister ma nadzieję, że i Włochy przyłączą się do akcyi. Co do pochodu w głąb Egiptu współudział Francyi nie jest jeszcze stanowczo postanowionym. Opinia publiczna sprzyja akcyi angielskiej, ktorej celem jest utrzymanie władzy kedywa i regularny rozwój swobód ludu egipskiego, po uwolnie iu go z pod obecnej militarnej tyranii.

Oświadczenie to Izba lordów przyjęła oklaskami a przywódca opozycyi lord Salisbury pochwalił obecne postępowanie rządu.

Daily News dowiadują się, że konferencya rozważa wniosek wezwania sułtana, ażeby wydał proklamacyę ogłaszającą Arabiego buntownikiem.

Assymowi baszy dodany został Saidbasza jako drugi delegat Porty na konferencyi.

Onegdaj wieczorem odbyło się w Terapii pod prezydencyą Saida-baszy trzygodzinne posiedzenie konferencyi.

Następne posiedzenie ma się odbyć dzisiaj.

Oficerowie czerkiescy wydaleni z Egiptu w liczbie 42, za sprzysiężenie przeciw Arabiemu-baszy, wysłani będą bezzwłocznie za pozwoleniem sułtana do Aleksandryi do kedywa.

W kołach dyplomatycznych madryckich zapewniają, że Anglia nie była przeciwną przypuszczeniu Hiszpanii do konferencyi.

Diritto cieszy się, że Włochy nie mieszają się w drażliwą sprawę obsadzenia kanału suezkiego, pozostawiając ją Anglii i Francyi.

Biuro Reutera otrzymało z Aleksandryi pod dniem wczorajszym następujący telegram: Ali-Mubarek donosi kedywowi, że przybyli z Aleksandryi włóczędzy gotowi są podpalić i zrabować Kair. Panuje tam wielki popłoch.

W Hafrzeyas i Damanhur wymordowano chrześcian.

Siły powstańcze oceniane są na 50,000 ludzi.

Anglicy przerwali telegraf turecko-egipski do Konstantynopola.

Reprezentant Anglii zawiadomił kedywa, że zdaniem rządu angielskiego koniecznem jest, aby gabinet egipski zamianował bezzwłocznie nowego ministra wojny w miejsce Arabiego-baszy.

Pierwsze posiedzenie konferencyi z udziałem delegatów tureckich było zajęte, jak donosi telegram *N. fr. Pr.* wyłącznie formalnościami wywołanemi przystąpieniem Turcyi do obrad.

Inny telegram tegoż dziennika zapewnia, że pomimo kordyalnych stosunków anglo-francuskich, Anglia stara się ciągle nakłonić sułtana do wysłania wojska do Egiptu, ażeby współdziałanie Francyi uczynić niepotrzebnem. Lord Granville miał dać sułtanowi jeszcze cztery dni czasu do namysłu. Jeżeli sułtan zgodzi się na wysłanie wojska, to Anglicy oddadzą Turcyi zajęte forty, odwołają żołnierzy marynarki na okręty, pozostawiając tylko małą liczbę żołnierzy, a flota angielska nieść będzie pomoc wojskom sułtana, gdyby Arabi-basza chciał im stawiać opór.

Arabi-basza nadesłał Lessepsowi bawiącemu w Suezie czterech zakonników i cztery zakonnice francuskie, których życie ocalił i którym dodał oficera egipskiego dla bezpieczeństwa. Według telegramu paryskiego *Figara* Arabi stara się pozyskać dla siebie szejka Senussi w Tripolis, mającego wielki wpływ w całej północnej Afryce.

Latarnia morska w Aleksandryi została zapaloną na nowo. Porucznik Pigott z jednym majtkiem dostali się na szczyt i rozniecili ogień, nie mogli jednak zejść i musieli pozostać na górze około 30 godzin bez pożywienia, dopóki im nie podano pomocy.

W rzezi Europejczyków w Tantah zginęło ogółem 85 chrześcian i wielu żydów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 lipca. *Pol. Cor.* donosi: Budowa galicyjskiej kolei transwersalnej w obrębie i na warunkach rozpisanych ofert została oddaną konsorcyum złożonemu z br. Schwarza, Knauera, Grossa, oraz wdowy i syna Löwenfeldów, jako stronie, której oferta okazała się najkorzystniejszą. Oferenci podejmują się oddać linie Żywiec-Nowy Sącz, Grybów-Zagórze i Stanisławów-Husiatyn w stanie zupełnie zdolnym do użytku z zastosowaniem się do warunków przez rząd postawionych, za cenę ryczałtową 20,984,000 zł., którą to ceną objęte są mosty żelazne, zaś o 700,000 zł. taniej, gdyby miała być zastosowaną konstrukcya drewniana. Oferenci podejmują się dalej wybudować odnogę Zagórzany-Gorlice za 110,000 zł. Jako termin zupełnego wykończenia linji Żywiec-Nowy Sącz i Stanisławów-Husiatyn podano 31go października 1884 r., zaś linji Grybów-Zagórze 30 czerwca 1884 r. Oferta br. Schwarza jest najtańszą z pomiędzy wszystkich, których było jeszcze trzy. Tym sposobem udało się rządowi skutkiem odpowiedniego operatu ofertowego zapewnić wykończenie galicyjskiej kolei transwersalnej nietylko w terminie oznaczonym ustawą, lecz jeszcze znacznie przed jego upływem, siłami, na które pod każdym względem liczyć można, za pomocą konsorcyum złożonego z czynnych i rzetelnych przedsiębiorców, za cenę, która przy zastosowaniu przewidzianych w generalnym projekcie mostów konstrukcyi drewnianej, w stosunku do sumy 20,564,100 zł., którą w sumarycznym kosztorysie przeznaczono na wykonanie prac stanowiących przedmiot oferty, nawet przy wykonaniu odnogi Zagórzany-Gorlice przedstawia

znaczną oszczędność. Wybudowanie mostów żelaznych stanie się w ten sposób możliwem bez przekroczenia kosztorysu, ponieważ nadwyżka, jakaby ztąd wynikła, będzie mogła być skompensowaną oszczędnościami, które mogą być poczynione w kredycie danym rządowi do dyspozycyi na tę budowę przez zaprowadzenie pewnych nastręczających się zmian w projektach i warunkach. Tak przeto rezultat rozpisania ofert można uważać stanowczo za najzupełniej zadawalniający.

Berlin, 25 lipca. Nadsternik marynarki wojennej Meiling za popełnienie zbrodni zdrady kraju został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia i utratę praw obywatelskich.

Paryż, 25 lipca. Rozdana dzisiaj księga żółta zawiera dokumenta dochodzące od d. 2 czerwca r. b. i po większej części znane.

W depeszy z d. 14 maja Freycinet uważa za niepotrzebne zapraszanie mocarstw, ażeby posłały swoje okręty razem z francusko-angielskiemi, gdyż taka inicyatywa odjęłaby akcyi francusko-angielskiej kierowniczy charakter, który Europa jej przyznała.

Depesza bar. Courcel z d. 20 maja stwierdza, że Niemcy podzielają zapatrywania Francyi na sprawę egipską, nie mogą jednakże urzędownie popierać wystąpień Francyi w Konstantynopolu, gdyż musiałyby w takim razie objawić opinie różniące się od zdania innych mocarstw, od których rząd niemiecki nie chce się odłączać, będzie się jednak starał mocarstwa te pozyskać dla zapatrywań francuskich.

Konsul generalny w Egipcie Sienkiewicz przypisuje wpływowi Porty niepowodzenie zabiegów, mających na celu doprowadzenie do odpowiedniego układu z Egiptem.

Paryż, 25 lipca. Na posiedzeniu senatu w dyskusyi nad uchwalonym przez Izbę kredytem na wyprawę egipską ks. Broglie gani zwrot, jaki w polityce francuskiej nastąpił od traktatu berlińskiego, to jest porzucenie polityki skupiania sił. Waddington odpowiada.

Prezes gabinetu Freycinet przypomina sytuacyę, w jakiej przyszedł do władzy. Wobec czterech łącznie występujących mocarstw stała wahająca się Anglja. Trzeba było utrzymać przymierze z Anglją, ale mieć także na uwadze stan Europy. Politykę swoją minister-prezydent opierał zawsze na koncercie europejskim i przymierzu angielskiem. Konferencya prawdopodobnie nie dojdzie do tego, ażeby mogła dać mandat jakiemu mocarstwu, ale posłuży do wyjaśnienia usposobienia Europy względem nas; koniecznem zatem było wejść z mocarstwami w układy. W końcu mowca dowodzi konieczności żądanego kredytu, który 214 głosami przeciw 5 uchwalono.

Paryż, 25 lipca. Poselstwo brazylijskie zaprzecza wieści o abdykacyi cesarza Brazylii.

Paryż, 25 lipca. Agencya Havasa otrzymuje z Port-Said pod dniem dzisiejszym telegram donoszący, że z odezwań się krajowców należy wnosić, iż zamierzonym jest napad na Europejczyków. Europejczycy domagają się jednogłośnie, ażeby do Port-Said przysłano żołnierzy marynarki angielskiej.

Konstantynopol, 25 lipca. Zapewniają, że na wczorajszem posiedzeniu konferencyi ambasadorowie zażądali od delegatów tureckich odpowiedzi Porty na notę z d. 15 b. m. Said-basza oświadczył, że Porta gotową jest wysłać wojska do Egiptu pod warunkami, które jutro stanowić będą przedmiot obrad konferencyi.

Londyn, 25 lipca. Na posiedzeniu Izby niższej w dyskusyi nad kredytem na wyprawę egipską Dilke, broniąc polityki rządowej, oświadczył, że rząd angielski uznał w ostatnich dnia h ministerstwo, w którem Arabi-basza był ministrem wojny, za gabinet wybrany przez kedywa i wszedł z niem w urzędowe stosunki.

Londyn, 25go lipca. W Izbie niższej Gladstone przedłożył mesaż królowej, zapowiadający całkowite lub częściowe powołanie rezerw, ponieważ stan Egiptu czyni koniecznem przedsięwzięcie potrzebnych kroków dla przywrócenia porządku i spokoju oraz obrony kedywa i interesów państwa; potrzeba ta zatem jest nagłą.

Gladstone wnosi, ażeby Izba jutro wzięła pod obrady mesaż królowej.

Deputowany liberalny Campbell zapowiada, że będzie oponował przeciw wnioskowi Hartingtona, ażeby koszta użycia wojsk indyjskich pokryte były z dochodów Indyj, gdyż byłoby niesprawiedliwością narzucać Indyom wydatki spowodowane wewnętrznem położeniem Egiptu.

Wiedeń, 26go lipca. (*Tel. pryw.*) W kołach rządowych słychać, że Rada państwa zostanie zwołaną w drugiej połowie października.

Berlin, 26 lipca. (*Tel. pr.*) *Kreuz Ztg.* donosi, że następca tronu niemieckiego miał w Wiedniu dłuższą konferencyę z hr. Kalnoky; nieprawdziwem zatem jest doniesienie, jakoby hr. Kalnoky nie zastał w domu.

Petersburg, 26 lipca. (*Tel. pryw.*) Słychać, że minister dworu hr. Woroncow-Daszkow wybiera się w kilkotygodniową podróż w głąb kraju, pod pozorem objazdu inspekcyjnego stadnin rządowych. W dobrze poinformowanych kołach utrzymują, że głównym celem podróży jest chęć wypoczęcia zdala od dworu. Wieść, że hr. Woroncow-Daszkow popadł w niełaskę, jest zupełnie nieuzasadniona. Zarząd ministerstwa dworu obejmie tymczasowo wielki marszałek dworu Naryszkin.

Data koronacyi cara Aleksandra nie jest jeszcze oznaczoną.

W d. 23 b. m. na drodze żelaznej moskiewsko-kurskiej obsypała się znowu ziemia na przestrzeni trzech wiorst, co jednak na szczęście zawczasu spostrzeżono.

Londyn, 19 lipca. *Times* piszą: Jeżeli Anglia sama na własną odpowiedzialność podejmie zadanie oswobodzenia Egiptu od anarchii, to pozyska na przyszłość prawo kontrolującej władzy nad krajem, który ocaliła i będzie korzystała z tego prawa. Jeżeli Anglia ma się wdawać w wojnę dla przywrócenia porządku w Egipcie, to przedewszystkiem muszą być uważane za niebyłe formalne zobowiązania przyjęte wobec dyplomacyi wówczas, gdy sytuacya była zupełnie odmienna. Przywrócenie silnego i energicznego rządu w Egipcie pod protektoratem Wielkiej Brytanii byłoby najlepszem i najtrwalszem rozwiązaniem sprawy egipskiej.

Londyn, 26 lipca. Izba wyższa przyjęła bez głosowania wniosek pokrycia kosztów indyjskiej wyprawy do Egiptu z dochodów Indyj. W ciągu dyskusyi oświadczył Enfield, że liczba użytego wojska nie przekroczy 6000 ludzi.

W Izbie niższej na zapytanie Northcota oświadczył Dilke, że Porta nie przyjmuje noty identycznej, lecz za główną jej treść uważa propozycyę wysłania wojska do Egiptu i na tę główną treść się zgadza. Porta naturalnie ma prawo dyskutować nad warunkami na jutrzejszem posiedzeniu. Następnie Izba do godziny pierwszej dyskutowała nad przedłożeniem kredytowem, poczem odroczyła się do dnia dzisiejszego.

Wiedeń, 26 lipca. *Pol. Cor.* dowodzi cyframi, że wskutek rozporządzeń wydanych w ostatnich czasach za wpływem rządu, otrzymane zostało znaczne obniżenie taryfy przewozowej do Tryestu i że świat handlowy tryesteński ma wszelkie dowody do wdzięczności dla tych czynników, które to spowodowały.

Londyn, 26 lipca. Urząd spraw zagranicznych otrzymał depesze agentów konsularnych w Caracas i St. Thomas, donoszące o aresztowaniu jednego z morderców Cawendisha i Burkego.

Londyn, 26 lipca. Według telegramu z Simli kontyngens wojsk indyjskich liczący 5000 ludzi otrzymał rozkaz udania się do Egiptu.

Konstantynopol, 26go lipca. Oficerowie czerkiescy, którzy brali udział w sprzysiężeniu przeciwko Arabiemu baszy odpłynęli wczoraj do Aleksandryi, otrzymawszy dwumiesięczną płacę i gratyfikacyę sułtańską.

Aleksandrya, 26 lipca. (*Telegram biura Reutera*). Kedyw mianował Omara-Lufti-baszę ministrem wojny i marynarki. Nowy minister ma wydać proklamacyę wzywającą ludność ażeby nie słuchała rozkazów Arabiego-baszy.

Urzędnicy pałacowi kedywa udali się do Kafr-al-Dewar, ażeby Arabiemu wręczyć dekret usuwający go od urzędu.

Kolej żelazna w Rozecie pomiędzy Abukirem i Ramleh została przerwana.

Krąży wieść, że Arabi-basza wyjechał do Kairu a dowództwo nad wojskiem jego objął Tulba-bej. Przypuszczają, że Tulba wieczorem uderzy na Anglików.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 lipca 1882. godz. 10 min. 50. Akcye kredytowe 317·50, Anglo-Austryackie 120·75, Unionbank 122·90, Kolej Karola Ludwika 319·—, Południowa 136·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9·57—, Rubel papier. 1·20. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 25 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.— do 11·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32·75 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·25 do 9·28 zł., rzepak (sierpień–wrzesień) —·— — 14·36 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 213.50 m., żyto —·— m., spirytus 48·60 m., olej rzepakowy 59·50 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·— fr. olej rzepakowy 74·25 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—. kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 25 lipca 1882.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	319	—	322	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	173	25	176	25
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	85	100	85
" " " 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	70	93	50
" " " 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	85	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41\frac{1}{2}$ l.	bez kupona bieżącego	87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	80	102	80
" " " 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	—	100	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	bez kupona bieżącego	101	50	103	—
" " " " 5 pr. w.a.	bez kupona bieżącego	95	—	96	
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	—	21	—
" " Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	57	5	68
Dukat cesarski		5	59	5	69
Napoleondor		9	51	9	61
Półimperyał		9	82	9	92
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
" " papierowy		1	19—	1	21—
100 marek niemieckich		58	55	59	40
Srebro		—			
Kupony w srebrze		—		—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 lipca 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.15	77.30
luty-sierpień	77.15	77.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.80	77.95
kwiecień-październik	77.80	77.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.	120.5
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.—	132.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	138.—	139.
" " 1864 po 100 zł.	171.75	172.25
" " 1864 po 50 zł.	171.—	172.
Renty Com po 42 lir austr.	34.—	35
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	147.—	147.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.15	93.30
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.10	95.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.—	100.—
Galicyi	99.50	100.—
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.75	99.25
Węgier	98.70	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.—	122.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	320.—	320.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	880.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	826.—	828
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	80.—	82.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	580.—	582.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	214.—	214.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2707.—	2712.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	320.75	321.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	174.50	175.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	336.75	337.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	137.75	138.25
kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	162.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.25
" " " premiowe po 3%	100.50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.—	102.—
" " " " w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
" " " " w 36 l. $5\frac{1}{2}$pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
" " " " po 5 proct.	100.—	100.50
" " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.—	102.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.20	101.35
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ proc.	98.75	—.—
" Zakł. kr. ziem. po $5\frac{1}{2}$ proc.	101.50	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.50	96.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.—	95.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ pr.	101.25	101.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.60	94.80
z r. 1867	100.40	100.70
z r. 1868	97.50	97.75
z r. 1872	96.75	97.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.10	94.30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	176.75	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.—	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	38.50	39.—
Palffego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.60	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
" " po 50 zł. w. a.	—.—	63.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.—	39.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.25	120.50
Paryż za 100 fr.	47.80.—	47.85.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.67.—	5.69.
" pełnej wagi	5.65.—	5.6[illegible]
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.50	9.56.—
Rossyjski imperyał	9.84.—	9.86.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 25 lipca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	15
" " " w srebrze	77	75
Renta w złocie	95	30
Losy pożyczki z r. 1860	132	—
Akcye banku austro-węgierskiego	827	—
" " kredytowego	317	50
Londyn	120	35
Srebro	—	—
Napoleondor	9	57
Dukat cesarski men.	5	68
100 marek niemieckich	58	85

Wykaz osób zmarłych.

w czasie od 21 do 30 czerwca 1882.

Głowaczewska Karolina, córka czeladnika piekarskiego, dni 75, na nieżyt kiszek. — Katz Josel, kramarz, l. 45, na gruźlicę płuc. — Kochman Maryan, syn siarżanta, l. $^{7}/_{12}$, na wodogłowie. — Piotrowska Katar, zarobnica, l. 77, ze starości. — Laub Rubin, pisarz w kolekt., l. 22, na zapalenie mózgu. — Tressler Zofia, przy familii, l. 83, ze starości. — Anc Honorata, wdowa po obywatelu, l. 62, na wadę serca. — Antoniewicz Michalina, córka straż. m., l. 3, na ospę. — Biały Aleksander, pomocnik lakier l. 34, na gruźlicę płuc. — Drzewiecki Ludwik, szewc, l. 35, na zapalenie nerek. — Kerekjarto Frydryk, przy matce, l. 13, na płonicę. — Hrabat Tomasz, dorożkarz, l. 51, przez nagłą śmierć — Rudzka Ludmila, żona urzęd. Wydź. krajowego, l. 35, na gruźlicę. Rosentahl Leon, ajent asekur. l 55, przez nagłą śmierć. — Dzidowska Marya, córka, ad l. 24, na gruźlicę płuc — Gejer Sidonia, prywatna l. 55, na dur. — Katz Mendel, kramarz, l. 30, na wodną pulchlinę. — Stuchly Elżbieta, córka krawca, l 2, na gruźlicę płuc. — Łotocki Emil, nauczyciel ludowy, 30 l. na porażenie Orzechowska Regina, żona krawca, l. 37, na suchoty płuc. — Underka Staś. syn obywatela, $^{9}/_{12}$, na krztusiec — Złotnicki Witold, syn inżyniera, l. $^{8}/_{12}$, na ospę. — Switlik Klaudia, córka woźnego, dni 25. na drgawkę. — Kobylański Astar, emeryt oficyał, l. 38, na porażenie. — Mittig Marya, córka zarządcy druk., l. 4, na zapalenie mózgu — Antoniewicz Petronela, córka straż. m. l. 4, na ospę — Rosenthal Mojżesz, kramarz, l 61, na wodną puchlinę. Phillip Karol, emeryt. dyrektor, l. 74, ze staroci. — Telekowska Teodorya, córka profesora, l. 1, na zapalenie płuc. — Wypasek Zygmunt, syn bronzownika, l. 1$^{3}/_{12}$, na zapalenie płuc. — Hałaszyński Jędrzej, kandydat adw. l. 32, na zapalenie mózgu. Pordes Mojżesz, prop. wł. domu, l 67, obrzęk płuc. — Janowicz Matylda, żona urzędnika, l 44, na gruźlicę płuc. Oberski Bazyli, emeryt. dyr. szkół, l. 75, na gruźlicę. — Babicki Grzegorz, bremzer, l 43, na zapalenie płuc — Windyta Maryan, uczeń cukierniczki, l 18, na ospę. — Adamowicz Mikołaj, czelad. ślusarski, l 38, na ospę. — Wróblewski Felicyn, syn lokaja, l. 1$^{9}/_{12}$, na ospę. — Gosztyła Marya, córka lokaja, l 1$^{9}/_{12}$, na ospę.

Lwów, dnia 30 czerwca 1882.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 731. (5026 3—3)

Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

1. w powiecie Kałuskim

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 zł w Krasnem i Niebyłowic.

Posad nauczycielskich szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Babinie, Berezn cy szlach. Dobrowlanach, Dołpotowie, Kadobnie Kopance, Przewozcu, Równi, Sliwkach, Uhrynowie starym, Wistowie i Zborze.

2 w powiecie Doliniańskim

Posada nauczycielska szkoły etatowej w Spasie z płacą 300 zł.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 zł. w Bełejowie, Broszniowie, Hoziejowie, Pacykowie, Rachini i Roztoczkach

Posad młodszych nauczycieli przy szkołach etatowych w Wojniłowie z płacą 270 zł. i w Perechińsku z płacą 240 zł.

Kandydaci i kandydatki, mający uzdolnienie do szkół pospolitych mają swe podania zaopatrzone w potrzebne dowody, za pośrednictwem tych Rad szkolnych, pod których są zwierzchnością, wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kałuszu najdalej do 15 września 1882.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Kałusz dnia 19 lipca 1882.

L. 5813/pr. (5006 3—3)

Posada adjunkta sądowego w IX klasie rangi ze systemizowanemi poborami przy sądzie powiatowym w Mostach wielkich lub wrazie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym w Galicyi wschodniej jest do obsadzenia

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 10 sierpnia 1882 do Prezydyum c.k. sądu krajowego we Lwowie.

Z Prezydyum c k. wyższego Sądu krajowego

Lwów, 20 lipca 1882.

L. 40803. (5042 3—3)

W celu nadania opróżnionego stypendyum z fundacyi śp. Więcławskiego w rocznej kwocie 150 zł. w. a. dla uczniów krajowej szkoły rolniczej w Dublanach, lub innych podobnych zakładów gospodarczych, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 listopada 1882

O to stypendyum mogą się ubiegać tylko uczniowie narodowości polskiej i obrządku rzymsko-katolickiego, urodzeni w Galicyi.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwa szkolne i świadectwo ubóstwa należycie uwierzytelnione, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej i c. k. Namiestnictwa do kuratoryi fundacyi śp Piotra Więcławskiego.

Z c k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 13 lipca 1882.

L. 13342. (5095 1—3)

Konkurs na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Litiatynie w powiecie brzeżańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z poborami rocznemi: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 22 lipca 1882.

L. 778. (5075 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach etatowych w Stryjskim okręgu szkolnym a mianowicie:

1 W powiecie Stryjskim przy szkołach jednoklasowych w Fełizienthalu (z językiem wykładowym niemieckim) Hutarze, Kalnem, Klimcu, Kruszelnicy, Lubochorze, Lubieńcach, Oporcu, Oranie, Podhorodcach, Smorzu, Stynawie wyżnej, Stynawie niżnej, Tarnawce, Tuchli i Żupaniu z roczną płacą 300 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem

2 W powiecie Żydaczowskim przy szkołach jednoklasowych w Demni, Stulsku i Żyrawie z roczną płacą 300 zł a. w. i wolnem pomieszkaniem

3. W powiecie Stryjskim przy szkołach filialnych w Oleksicach, Strzałkowie i Stryhańcach z roczną płacą 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

4. W powiecie Żydaczowskim przy szkołach filialnych w Łowczycach, Międzyrzecach, Rudzie, Woli wielkiej z roczną płacą 250 zł. a w. i wolnem pomieszkaniem

Prawo prezentowania wykonuje wszędzie Rada szkolna miejscowa.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne i służbowe za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej Rady szkolnej okręgowej w przeciągu sześciu tygodni od pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej."

Stryj, dnia 13 maja 1882.

Z c. k. okręgowej rady szkolnej.

Kuratele.

L. 32352. (5061 3 3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem, że władza ojcowska nad Alfredem Hugonem Juliuszem tr. im. Domsem, synem Roberta Domsa na czas nieograniczony przedłużoną została.

Lwów dnia 22 lipca 1882

L. 3215 i 3257. (5089 1—3

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 28 czerwca 1882 l. 6186 uznano Pańka Małyszа gospodarza z Skołoszowa za marnotrawcę.

Ustanawiamy więc dla niego kuratora w osobie Jana Barana Skołoszowa.

C. k. sąd powiatowy

Radymno dnia 20 lipca 1882.

Upadłości.

L 1529. (5029 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Lobla Brannera, handlarza bławatnego w Oświęcimiu zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Jan Okuniewski c. k. Sędzia powiatowy w Oświęcimie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat Dr. Gustaw Nowak w Oświęcimie ze substytucyą p. adw. Dr Kaufmana w Oświęcimie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 3 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 5 września 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 10 października 1882 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby w tych kokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Oświęcimie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Oświęcimie zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na koszt komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Wadowice dnia 18 lipca 1882.

L. 6126. (4962 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie ogłasza, że w miejsce uwolnionego od czynności przy c. k. Sądzie powiatowym w Brzeżanych c. k. Radcy Sądu krajowego p Otokara Ansion, mianowanego uchwałą z dnia 4 maja 1882 l. 3656 komisarzem konkursowym dla masy r zbiorowej kupców Mechla Kohn i Iry Preiss mianował komisarzem konkursowym dla masy tej obecnego c. k. Sędziego powiatowego w Brzeżanach p. D. Emila Hillbricht.

Złoczów dnia 17 lipca 1882.

Licytacye.

Z. 1929. (5034 1—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Husiatyn wird hiemit bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der Summe pr. 130 fl. 70 kr. zu Gunsten des Samuel Grünfeld die executive Feilbiethung der Nachlaßmaße nach Alter Wiesenthal gehörigen in Szekierzyńce sub N. 132 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird:

1. Zur öffentlichen Feilbiethung werden drei Termine und zwar auf den 8ten August 11ten September und 16 Oktober 1882 jedesmal auf 9 Uhr Vormittags anberaumt; bei den zwei erstern wird die feilzubiethende Realität nur über dem Schätzungswerthe, dagegen beim letztern auch unter dem Schätzungswerthe jedesmal aber an den Meistbiethenden veräußert werden.

2. Zum Ausrufspreis wird der Schätzungswerth 175 fl. ö. W. angenommen.

3 Jeder Kauflustige hat vor dem Mitbiethen als Caution den Betrag pr. 18 fl. ö. W. zu erlegen.

4. Der Ersteher hat binnen 30 Tagen nach dem Erstehen den Restkaufschilling zu Gerichtshänden zu erlegen, worauf ihm das Eigenthumsdekret ausgefolgt und er über sein Einlangen in den Besitz der erstandenen Realität eingeführt werden wird

5. Vom Tage des Erstehens berichtiget der Käufer sämmtliche Steuern und öffentliche Abgaben.

6. Die Uebertragungsgebühr bestreitet der Käufer.

Husiatyn, am 29 Juni 1882.

L. 1602. (5087 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Salomona Mortkowicza w kwocie 34 zł a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 22 sierpnia, 26 września i dnia 31 października 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż, przez publiczną licytacyę realności pod l. 33 w Latoszynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciec a Bąka pod kuratelą zostającego własnej, składającej się z trzech morgów 1047 kwadratowych sążni, czyli z części gruntu, która Wojciechowi Bąkowi po wyłączeniu 2 morgów gruntu przez niego Janowi i Katarzynie z Radwańskich Ni dzwieckim sprzedanych, temuż pozostała, z wyjątkiem prawa dożywotniego użytkowania jednej ósmej części gruntu na sprzedaż wystawionego.

Cena wywołania 100 zł. a. w, zaś wadyum 20 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 17 czerwca 1882.

L. 1213. (5076 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Janowi Krzypowskiemu a względnie tegoż leżącej masie spadkowej pto 500 zł. względnie 243 zł. 66 ct. a. w. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie na dniu 21 września 1882 o godzinie 10 rano dozwolona tusądową uchwałą z dnia 28 listopada 1879 l. 6369 i uchwałą z dnia 30 września 1881 l. 3353 przymusowa sprzedaż w drodze jawnego przetargu realności pod l. k 1 rep. 24 w Rachini położonej, pod warunkami w powyż naprowadzonych uchwałach ustanowionemi z tą tylko odmianą, że na powyż naznaczonym terminie sprzedaż wspomnianej realności także poniżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie niżej ceny, którąby na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych wystarczała najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Na wypadek niemożności osiągnięcia na powyższym terminie takiej ceny kupniczej, któraby na pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych wystarczała, naznacza się do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 21 września 1882 godz. 10 rano, na który w myśl dekretu nadwornego z 25 czerwca 1824 nr. 2017 z. us. wszystkich wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem się wzywa, że niejawiący się do rozprawy za przystępujących do większości głosów uważani będą.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł. wadyum 10 prc. takowej. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina dnia 17 czerwca 1882.

L. 3828. (5086 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 1301 zł. 4 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 41 w Stechnikowcach, dłużnika Berla Nussbaum własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwoty 2800 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 280 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sąd.

Tarnopol, dnia 24 maja 1882.

L. 3829. (5085 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 500 zł wa. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności n. 51 w Łozowej, dłużnika Szymona Szubert własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o 10 godzinie rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 100 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 24 maja 1882.

L. 3826 (5084 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 468 zł 79 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 86 w Dołżance, dłużnika Wasyla Bilskiego własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwoty 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 100 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, dnia 22 maja 1882.

L. 2154. (5078 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł. a względnie 137 zł. 27 ct. a. w. z pn. na rzecz uprz Zakładu kredytowego włość. we Lwowie dnia 22 sierpnia, 19 września i 10 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k 63/75 w Urożu położonej, obecnie do małoletnich Fedia, Ilka, Maryi, i Michała Makarów, tudzież do Anny Pawlyk należącej, przeprowadzoną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 400 zł., wadyum 10 proent tej sumy. Resztę aktów przejrzeć można w sądzie.

Podbuż, dnia 6 lipca 1882.

L. 1310. (5088 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 22 sierpnia, 21 września i 24 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytację realności pod 165—167/213 w Sośnicy położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego, dłużnika Romana Zarudskiego własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w celu wydobycia wierzytelności 151 zł. 98 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 780 zł., wadyum 78 zł. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

C k. Sąd powiatowy.

Radymno, dnia 30 czerwca 1882.

Licytacye.

L. 5457. (5063 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Boryński uwiadamia, że w celu zaspojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 100 zł. w. a. z pn przedsięweźmie dnia 4 sierpnia 1882, o godzinie 10tej przed południem egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 46 w Tureczkach wyżnych pod warunkami ogłoszonemi edyktem z 20 lutego 1881 l. 4941 z tym dodatkiem, że realność ta za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 10 zł. w. a, a cena kupna ratami może być spłaconą.

Borynia, dnia 31 grudnia 1881.

L. 1975 (5060 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 237 w Niepołomicach położonej, własność tabularną Jana Migdała stanowiącej, celem zaspokojenia należącej się Kallmanowi Basserowi sumy dłużnej 19 zł. 18 ct. w. a. z pn. w trzech terminach licytacyjnych mianowicie: dnia 17 sierpnia, dnia 14 września i dnia 16 października 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem nadmienieniem, iż realność na tych terminach niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 280 zł. Wadyum zaś 28 zł.

Wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Niepołomice, d 15go maja 1882.

L. 1971. (5057 2—3)

Dnia: 9go sierpnia i 6 września 1882, o 9 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem ściągnięcia kwoty 300 zł. w. a. z pn. licytacya realności pod l. k. 201 w Kopyczyńcach własnej jak Tom. I pag. 141 n. 1 haer. Herza Kleinera na rzecz Benisza Horowitza. Termin do ułożenia łatwiejszych warunków zostanie później wyznaczony.

Cena szacunkowa 1341 zł. w. a. zakład 135 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Felicyana Polańskiego, c. k. notaryusza w Kopyczyńcach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kopyczyńce, dnia 21 kwietnia 1882.

L. 1208. (5033 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie czyni wiadomo, że w sprawie wysokiego skarbu przeciw masie spadkowej po śp. Franciszku Stylerze o zapłacenie sumy 1917 zł. 44 ct. w. a odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 176 w Husiatynie położonej pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 785 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk komissyi licytacyjnej złożyć jako zakład 78 zł. 50 ct. w. a. w gotowiźnie lub w papierach państwowych lub w listach zastawnych galicyjskiego kredytowego towarzystwa według kursu dziennego, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności. Zakład ten przez najwięcej ofiarującego będzie zatrzymany, innym zaś wróconym.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna wliczając w tą zadatek złożony w przeciągu 30 dni, drugą połowę zaś w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia przyjęcia aktu licytacyjnego do wiadomości sądu.

4. Aż do zupełnego zapłacenia ceny kupna kupiciel po 6 od sta od pozostałej u niego ceny kupna opłacać będzie.

5. Ciężary gruntowe i inne daniny i prawaona tej realności ciążące ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynadgrodzenia od dnia objęcia nabytej realności w posiadanie, intabulowane ciężary zaś tylko w miarę ofiarowanej ceny kupna, wyjąwszy jeżeli by który z wierzycieli hipotecznych wzbraniał się przyjąć zapłatę przed prawnym lub umówionym terminem wypowiedzenia.

6. Do sprzedaży tej realności w drodze publicznego przetargu ustanawia się termin na dzień 18 września i 24 października 1882 każdym razem na godzinę 10 przed południem, przy których realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie. Na wypadek jeżeliby realność ta przy terminach tych nie mogła być sprzedaną powyżej ceny szacunkowej lub przy ostatnim przynajmniej za cenę szacunkową, ustanawia się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 30go października 1882 poczem realność ta na trzecim terminie licytacyjnym za jakąkolwiekbądź cenę zawsze ale najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

7. Skoro kupiciel zapłaci całą cenę kupna lub wykaże się, że wierzyciele chcą u niego pozostawić swe wierzytelności wprowadzi się jego na jego żądanie w fizyczne posiadanie nabytej realności, wyda się jemu dekret własności, wykreśli ciężary zabezpieczone i przeniesie się je na cenę kupna.

Jeżeliby tenże złożył tylko pierwszą połowę ceny kupna, natenczas zaintabulowane zostaną wszelkie warunki licatacyi, mianowicie zalegająca reszta ceny kupna w stanie biernym realności sprzedanej, a ciężary z wyjątkiem ciężarów gruntowych przeniesione będą na cenę kupna.

8. Należytość od przeniesienia własności ponosi kupiciel.

9. Jeżeliby kupiciel nie dopełnił, w czem kolwiek bądź niniejszych warunków sprzedaną zostanie realność na jego koszt i niebezpieczeństwo w jednym terminie, a zakład jakoteż uiszczona już może część ceny kupna przepadnie na rzecz wierzycieli hipotecznych.

10. Co do ciężarów i innych danin ciężących na sprzedać się mającej realności, odsełą się mających chęć kupienia do c. k. urzędu podatkowego i do ksiąg gruntowych.

11. Akt oszacowania i ekstrakt tabularny przejrzeć można w godzinach urzędowych w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2302. (5056 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Rachmiela Schutzmanna w kwocie 150 zł. z pn. i 16 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 17 sierpnia, 19 września i 19 października 1882 zawsze o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l 561 w Budzanowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na 900 zł. ocenionej, spadkobierców Berla Reissa własnej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej takowej sprzedaną będzie Wadyum wynosi 90 zł. Bliższe warunki przejrzeć można w tusdowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów dnia 30 czerwca 1882

L. 14224. (5054 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 267 zł. 50 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności n. 36 w Borkach wielkich, dłużników masy nieobjętej ś. p. Chemy Studennej i Andrucha Chudzy własnej, dnia 14 sierpnia 18 września i 16 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 700 zł. wynoszącej pozbytą zostanie Wadyum wynosi 70 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 26 maja 1882.

L. 8508. (5059 2—3)

W dniach 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Wasyla Hałuszki pod nr. 247/299 w Lityni w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie wierzytelności Kasy pożyczkowej powiatowej Drohobyckiej w kwocie 38 zł 59 ct. Cena wywołania 216 zł., wadyum 21 zł. 60 ct. Na trzecim terminie nastąpi sprzedaż także niżej ceny wywołania. Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.

Medenice dnia 21 grudnia 1881.

L. 8923. (5058 2—3)

W dniach 24 sierpnia, 21 września i 26 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Jurka Ilczyszyna pod nr. 235/269 w Lityni w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, na zaspokojenie resztującej wierzytelności Kasy pożyczkowej powiatowej Drohobyckiej w kwocie 44 zł. 91 ct. Cena wywołania 420 zł, wadyum 42 zł. Na trzecim terminie nastąpi sprzedaż także niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Karol Schmied.

Medenice dnia 31 grudnia 1881.

L. 3266. (5068 2—3)

Celem zapłacenia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie stowarzyszeniu zarejestrowanem z nieograniczoną poręką sumy 240 zł. (z większej 300 zł pochodzącej) z pn. przez Wawrzyńca Fleszara dłużnej odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie dnia: 17 sierpnia, 14 września i 13 października 1882, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Rakszawie położonej l. w. h. 848 objętej, Wawrzyńca Fleszara własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 875 zł. w. a wadyum wynosi 87 zł. 50 ct.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie sprzedaną pomieniona realność tylko powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Łańcut, dnia 1 czerwca 1882.

L. 4214. (5069 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Dąbrowskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 90 zł z pn. przedsięweźmie na dniu 9 sierpnia 1882, 13 września 1882, 18 października 1882 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności pod L D. 24 w Miechowicach wielkich, Józefa Nowaka własnością będącej

Cena wywołania 518 zł. 40 ct., a wadyum 55 zł. w. a. wynosi.

Bliższe warunki w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć można.

Radłów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2773. (5022 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie dłużnej sumy 300 zł. w. a. zpn. przedsięweźmie w sądzie tutejszym w dniach 31 lipca, 11 września i 20 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż realności Hryca Drahusa w Wołłuszowie pod lk. 91 star. 23 nov. rep. 3. b. położonej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 780 zł w. a., wadyum zaś 10% takowej. Resztę warunków tudzież akt opisania można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Rymanów, dnia 30 czerwca 1882.

L. 12598. (5031 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu wiadomo czyni, że celem ściągnięcia pretensyi Dmytra Leśków 110 zł w. a. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 14 sierpnia, 14 września i 16 października 1882 o godz. 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż szybu Nr. 4096 w Borysławiu położonego, dłużnika Benjamina Krammera własnego.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie szyb ten tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś i poniżej ceny wywołania sprzedanym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł. w. a., wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Drohobycz, 5 lipca 1882.

L. 2772 (5021 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dłużnego kapitału 400 zł. w. a. zpn. w tusdowem zabudowaniu w dniach 31 lipca, 11 września i 19 października 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Iwana Pohrebeckiego w Wisłoczku pod lk. 29 subrep. 107 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł., zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania przejrzeć można w ts. registraturze.

Rymanów, dnia 26 czerwca 1882.

L. 5452. (5043 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia odnośnie do edyktu z dnia 20 lutego 1881 l. 4687, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego 150 zł. a. w. z pn. w drodze publicznej przymusowej licytacyi w dniu 4 sierpnia 1882 o godzinie 11 rano realność Oleksy Babińca pod l. k. 8 w Butelce wyżnej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 5 procent ceny wywołania, a cena kupna ratami spłacona być może.

Borynia dnia 31 grudnia 1881.

L. 2360. (4971 3—3)

Celem zapłacenia sumy 150 zł. z procentem po 10 procent od dnia 1 sierpnia 1877 bieżącym, przyznanemi już kosztami w kwotach 6 zł. 59 ct., 15 zł. 34 ct., 4 zł. 58 ct. i 11 zł. 62 ct. oraz kosztami licytacyjnemi w kwocie 9 zł. 82 ct. przez Jerzeja Kiliana i Jana Wosia Towarzystwu zaliczkowemu w Łańcucie, stowarzyszeniu zarejestrowanemu z nieograniczoną poręką dłużnej, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie przymusowa sprzedaż realności w Żołyni wsi pod nr. k. 487 Jędrzeja Kiliana własnej i realności w Żołyni wsi pod nr. k. 374 Jana Wosia własnej, w trzech terminach mianowicie dnia 18 sierpnia, 15 września i 16 października 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Za cenę wywołania realności przedmiotem sprzedaży będących postanawia się cena szacunkowa a mianowicie realności w Żołyni wsi pod n. k. 487 suma 800 zł., zaś realności w Żołyni wsi pod nr. k. 374 suma 850 zł. Wadyum wynosi 80 i 85 zł. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 6 kwietnia 1882.

L. 16691 (4995 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 24go sierpnia, dnia 21go września i dnia 19 paźd 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tym sądzie przymusowa sprzedaż sum 4200 zł. m. k. i 2100 zł m. k. a względnie tejże reszty 2038 zł. $54^3/_4$ ct. m. k. w stanie biernym części dóbr Stanimierz i Pohorylec intabulowanych, wedle dom 453 pag. 15 n. 133 on. Zefiryna Znamięckiego własnych na rzecz Jenty Lodmerer, Izaaka i Salamona Ber Bergera pto. 968 zł. 60 ct. i 120 zł w. a. zpn.

Sumy te sprzedane będą razem, a to przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, która stanowi ich wartość nominalną 6238 zł $54^3/_4$ ct m. k. czyli 6577 zł. 46 ct. w. a., zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiek bądź sumę.

Wadyum wynosi 660 zł w. a.

Zarazem uwiadamia się Józefę Zachorowską z życia i miejsca nieznaną, że jej postanowiono kuratorem ad actum p. dr Kohna zaś tegoż zastępcą p. dr. Fiternika obu w Samborze zamieszkałych Wzywa się zatem Józefę Zahorowską, ażeby rzeczonemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub też sądowi wskazała innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki niedbalstwa sama sobie przypisze.

Oztem uwiadamia się chęć kupienia mających tudzież wierzycieli wszystkich tych którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego prawo hipoteczne na sumach sprzedać się mających pozyskali, lub którymby bądź uchwała licytacyjna, bądź późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały należycie nie mogły być doręczone, a dla których rzeczonych wyżej kuratorów postanowiono.

Sambor, dnia 31go stycznia 1882.

L. 14227. (4967 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 151 zł. 98 ct. austr. wal. z przyn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr 79 w Iwaczowie dolnym, dłużnika Dmytra Dziadyka własnej, dnia 14 sierpnia, 13 września i 16 października 1882 zawsze o godz 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 100 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 16 maja 1882.

L. 1604. (4972 3—3)

Dnia 28 sierpnia i 27 września 1882, każdego razu o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 6000 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty, egzekucyjna sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. 32 w Podgórzu położonej, Menassego Scheina hipotecznie własnej.

Cena wywołania wynosi 14600 zł. w. a. wadyum zaś 1460 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Podgórze, dnia 15 maja 1882.

L. 2481. (4955 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że dnia 30 sierpnia, 27 września i 25 października 1882 zawsze o godz. 10 przed połud. odbędzie się w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk 94 w Nowosiółkach położonej Dmytra Baczyńskiego własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 50 zł. w. a. zpn.

Cenę wywołania stanowi suma 400 zł. wadyum wynosi 40 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora Kazimierza Kurka w Rudkach.

Rudki, 31 maja 1882.

L. 4515. (4966 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd powiatowy m. del. zawiadamia, że egzekucyjna publiczna licytacya połowy realności w Branówce przysiółku Pobereża pod l. k. 11 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Onufrego Chodaka własnej, celem wydobycia należytości Salamona Judenfreunda w kwocie 88 zł. w. a. w zabudowaniu sądowem w dniach 1 sierpnia, dnia 29 sierpnia i dnia 15 września 1882 zawsze o godzinie 10 z rana przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 700 zł., wadyum 70 zł. Dalsze warunki licytacyjne i protokoła zastawniczego opisania i oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Stanisławów dnia 12 kwietnia 1882.

L. 12548. (5018 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Izraela Frischera przeciw Leonowi Kocołowi o 575 zł. zpn. odbędzie się w budynku sądowym w dniu 24 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż.

a) połowy posiadłości w Czyżówce pod wyk. hip. 43.

b) $^{3}/_{4}$ części posiadłości pod wyk. hip. 8 tamże i

c) $^{1}/_{4}$ części posiadłości pod wyk. hip. 56 tamże.

Każda z tych posiadłości będzie osobno sprzedaną. Cena szacunkowa posiadłości pod a) wynosi 57 zł., wadyum 6 zł., pod b) 395 zł., wadyum 40 zł., pod c) 20 zł., wadyum 2 zł.

Warunki, akt oszacowania i wyciągi hipoteczne w sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanow, dnia 30 stycznia 1882.

L. 1802. (5019 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że w dniach 2 sierpnia, 5 września i 11 października 1882 o godzinie 9 rano przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 784 na małem przedmieściu w Jaworowie Jana Hamety własnej, na zaspokojenie wierzytelności Józefa Haberkorna 4 zł. zpn. przedsięweźmie.

Cena wywołania 180 zł. wadyum 18 zł.

Gdyby realność ta w powyższych trzech terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 października 1882 o godzinie 3 po południu.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Ferdynanda Krischkiego w Jaworowie.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 23 marca 1882.

L. 5453. (5044 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni uwiadamia, że w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Annie, Katarzynie, Stanisławowi, Oleksie i Ilkowi Fediuszkom o 200 zł. a w. z pn. przedsięweźmie dnia 4 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano publiczną licytacyę realności pod l. k 14 w Tureczkach niżn pod warunkami ogłoszonemi edyktem z dnia 12 stycznia 1881 l. 4939 z dodatkiem, że realność ta za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum wynosi 5 procent ceny wywołania a cena kupna ratami spłaconą być może.

Borynia dnia 31 grudnia 1881.

L. 543. (5045 3—3)

W dniu 4 sierpnia 1882 o godzinie 11 przed południem przedsięwziętą zostanie w tym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 91 w Siankach i 74 w Jaworowie położonych, do Wolfa Brenera należących, na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 640 zł. 56 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 1200 zł., wadyum 5 procent. Realności te nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedane zostaną. Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia dnia 14 lutego 1882.

L 4370. (5017 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 7 września i 12 października 1882 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Koziełkowej w ilości 100 zł. z przynależytościami przymusowa sprzedaż realności pod n. 255 w Kozach w powiecie Bialskim położonej, Jakóba Holerka własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 160 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 30 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych wierzycieli, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

W Białej dnia 1 czerwca 1882

L. 2481. (5001 3—3)

Na dniu 16 sierpnia, 12 września i 17 października 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 393 w Kopyczyńcach położonej Konstantego Kuzyka własnej.

Poręczenie wynosi 35 zł.

Resztę akt i warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Kopyczyńce, dnia 30 maja 1882.

L. 4842. (5000 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 376 w Kozach położonej, Jakóba Tomalika, właściwie tegoż masy spadkowej własnością będącej, rezolucyą z dnia 8 lutego 1882 l. 177 w celu zaspokojenia wierzytelności Karola Jankowskiego w kwocie 650 zł. rozpisana w dniu 7 września 1882 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 27 czerwca 1882

L. 3825. (4999 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 294 zł. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realnoś i nr. 61 w Dołżance dłużników Jurka i Tymka Dachniewicz własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 700 zł. wyznoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 70 zł.; resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 22 maja 1882.

L. 3824. (4998 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 445 zł. 86 ct. a. w. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 8 w Białej dłużnika Stefana Kurant własnej, dnia 21 sierpnia, 27 września i 31 października 1882 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny wywołania kwotę 1000 zł. wynoszącej pozbytą zostanie. Wadyum wynosi 100 zł., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol dnia 22 maja 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2958. (4735 2—3)

W stanie biernym połowy realności pod l 61/33 w Rzeszowie położonej, obecnie własnością Berla i Freindli Engländerów będącej, intabulowaną jest na podstawie skryptu dłużnego z daty Rzeszów 24 lutego 1819 na mocy polecenia Magistratu z dnia 25 lutego 1819 l 159 na rzecz masy Chaima Baumfelda kwota 92 zł. 24 r. w. a Ponieważ obecni właściciele Berl i Freida Engländerzy w dniu 23 maja 1882 do l. 2958 o umorzenie tej wierzytelności prośbę wnieśli przeto wzywa się niniejszym edyktem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców Chaima Baumfelda, aby w terminie jednego roku t. j. do dnia 20 lipca 1883 pretensyę swoje do rzeczonej wierzytelności zgłosili, gdyż inaczej po bezskutecznym upływie tego terminu umorzenie tego wpisu i wykreślenie jego ze stanu biernego rzeczonej połowy realności dozwolonem będzie.

Rzeszów 22 czerwca 1882.

L 2959. (4934 2—3)

C. k sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem sukcesorów i prawonabywców Walentego Bojarskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim względnie przeciw masie Walentego Bojarskiego, Berl Englender i Freida Englenderowa wnieśli w dniu 23 maja 1882 do l. 2959 pozew o uznanie, że wszelkie prawa z ugody z dnia 25 marca 1835 między Wicentym Nawrockim jako kuratorem masy Walentego Bojarskiego i Józefem Zabderowiczem zawartej; a w szczególności prawo zastawu dla sumy 668 zł. w. a. ciążące na realności pod l. k. 61/33 w Rzeszowie uznaje się za zgasłe, i że takowe z hipoteki powyższej realności ma być wymazane, którego to pozwu termin do wniesienia obrony w dniach 90 wyznaczono.

Gdy życie i miejsce pobytu pozwanych nie jest znane, przeto ces. król. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanych jak równie na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. dra Bindera, z substytucyą adw. dra Alsa kuratorem ich ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem ces. król. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów, 22 czerwca 1882.

L. 1772. (4931 2—3)

Ze strony c k sądu powiatowego uwiadamia się Wacława Nosek z miejsca pobytu niewiadomego, że pod dniem 23 maja 1877 l. 1947 na prośbę Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z dnia 26 kwietnia 1877 l. 1947 przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej sumy 379 zł 99 ct. w. a. z 12 pr. odsetkami od 20 lutego 1873 aż do rzeczywistej zapłaty licząc tudzież dalszych odsetek 3 pr. od nieuiszczonych rat pożyczkowych, według skryptów dłużnych z 26 maja 1869 i 24 sierpnia 1869 oraz kosztów sądowych w kwocie 9 zł. 32 ct. w. a. i na podstawie ces rozp. z 18 lipca 1859 l. 13 D. p. p. wydano i dla niego kuratora w osobie adwokata dra Karcza w Żółkwi ustanowiono.

Wzywa się zatem Wacława Nosek, by w czasie przepisanym zarzuty swe podał, lub ustanowionemu kuratorowi dowody dla obrony poddał lub innego kuratora ustanowił, gdyż inaczej nakaz płatniczy moc prawa nabędzie.

Mosty, dnia 6 czerwca 1882.

L 31423. (5037 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnym Józefowi Ponutowi i Ksaweremu Madejewskiemu, że przeciw nim został dnia 14 lipca 1882 do l. 31423 na rzecz Salamona Klaermana wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 2214 franków z pn.

Gdy miejsce pobytu Józefa Ponuta i Ksawerego Madejewskiego, nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata Dra Romanowskiego a zastępcą tegoż adwokata Dra Blizińskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Józefa Ponuta i Ksawerego Madejewskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 15 lipca 1882

L 4647. (5023 2—3)

Z miejsca niewiadomego Tomasza Wolińskiego uwiadamia się, że przeciw niemu o 30 zł. z procentem Izrael Berel pod dniem 10 marca 1881 l. 1366 wniósł pozew, na który termin na 9 sierpnia 1882 o godzinie 9 z rana został wyznaczony, i że dlań kurator w osobie Jana Strojnowskiego z Radomyśla został ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl dnia 23 sierpnia 1882.

L. 4380. (4827 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Matyjewicza, aby się do spadku Józefa Matyjewicza zmarłego w Podkościelu w dniu 11 maja 1879 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Franciszkiem Matyjewiczem pertraktowanym zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 1 czerwca 1882.

L. 8210. (4831 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie z powodu wniesionej przez Józefa Langrocka przeciw Maryi Walczakiewiczowej o zapłacenie 1000 zł. a. w. z pn prośby de praes 2 kwietnia 1882 l. 8210 o zezwolenie na publiczną przymusową sprzedaż $^{1}/_{2}$ realności pod l. 8 dz. V (84 gm. VII) w Krakowie położonej, Maryi Walczakiewiczowej własnej, ustanawia dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 marca 1882 na tej realności prawo hipoteki zyskali, albo którymby obecna lub później zapaść mająca uchwała doręczoną być nie mogła, kuratora w osobie adwokata dra Włyńskiego z substytucyą adw. dra Abłamowicza z poleceniem, by prawo tych osób wedle ustaw i sumienia bronili, co niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Kraków dnia 5 maja 1882.

L. 8785. (4693 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, że w dniu 23 sierpnia 1880 zmarł w Olszanicy z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli Szymon Łuszczek po którym między innemi konkuruje do spadku syn jego Jan Łuszczek, którego się wzywa aby się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu do spadku po Szymonie Łuszczku zgłosił i oświadczenia do spadku wniósł, wprzeciwnym bowiem razie spadek zgłaszającym się spadkobiercom w miarę ich wykazanych praw przyznanym będzie.

Kraków 18 maja 1882.

L. 4309. (4896 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 13 kwietnia 1853 r. zmarł w Toporzysku bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Jan Czubin. Gdy pobyt córki spadkodawcy Rozali Czubin, sądowi jest niewiadomy, tenże wzywa ją, aby w ciągu jednego roku, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie do tego spadku, w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany z zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Czubinem dla strzeżenia praw Rozalii Czubin tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 29go października 1881.

L. 7753. (4866 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Horodence ustanawia W. p. dra Karola Lenartowicza kuratorem dla Mordka Goldberga, niewiadomego z miejsca pobytu, w sprawie tabularnej Mojżesza Pinelesa o wpisanie tegoż właściciela zachodniej części realności nr. 24 w Horodence jak tom. 1. II. str. 694 i 696 Mordka Goldberga własnej i doręcza temuż tutejszosądową uchwałę z dnia 3 czerwca 1881 l. 3632 Mordka Goldberga wzywa się, ażeby do 90 dni, licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika do sądu tutejszego, się zgłosił w przeciwnym razie uskutecznione doręczenie uchwały powołanej kuratorowi jako prawne uznanie zostanie

Z c. k. Sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 9 lutego 1882.

L. 1688. (4961 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na trzecią zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 września 1882, o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszyszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Bogumiła Nowotnego, i Juliusza Chitrego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dnia 18 lipca 1882.

L 2339. (4844 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Maryannę Nidecką z 2 małżeństwa Kozłową z miejsca pobytu niewiadomą, że w sprawie egzekucyjnej Zofii Maliny, a względnie jej prawonabywczyni Maryanny Matyczyńskiej przeciwko niej o 73 złr. w. a. ustanowiono dla niej kuratora w osobie tutejszego adwokata Dra Chajesa.

Podgórze, dnia 12 maja 1882.

L. 7941. (4826 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do publicznej wiadomości, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Augustyna Chmielewskiego w sporze pisemnym Maryi z Dobrzańskich Szeligiewiczowej przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Augustynowi Chmielewskiemu o uznanie prawa domagania się palenia i dostarczenia 125000 sztuk cegieł do 1 sierpnia 1878 za zgasłe intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla powyższego obowiązku w stanie biernym realności pod l. k. 310 w Tarnowie na Strusinie zaprenotowanego kuratorem ustanowił ad. Dr. Malewskiego z substytucyą adw. Dr. Ringelheima, z którym spór niniejszy przeprowadzonym będzie.

Rzeczą tedy jest wymienionego pozwanego, z odpowiednią informacyą, u ustanowionego kuratora się zgłosić, lub też innego obrońcę sądowi wskazać.

W Tarnowie, dnia 1 lipca 1882.

L. 4315. (4897 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do wiadomości, że dnia 22 grudnia 1874 zmarł w Zarytem Maciej Pędzimąż bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt córki spadkodawcy Reginy Pędzimąż sądowi nie jest wiadomy, tenże wzywa ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiła się do sądu i złożyła oświadczenie do spadku tego, w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Piotrem Pędzimężem, dla strzeżenia praw Reginy Pędzimąż tymczasowo ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 29 października 1881.

L. 5433. (4887 3—3)

W sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi Stankiewiczowi o intabulacyę sumy 181 zł. 75 ct. w. a. z pn. jako dawny ciężar w wykazie hipotecznym l. 170 gminy Romanowe sioło ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Stankiewicza kuratora w osobie Piotra Łuczke z Romanowego sioła, celem doręczenia t. s. uchwały tabularnej z dnia 6 października 1880 l. 4058 dla Piotra Stankiewicza przeznaczonej, wzywając tego ostatniego, by albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne może środki udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy

Zbaraż, dnia 25 lutego 1882.

L. 11031. (5073 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Emila i Antoniny Gutterów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Przemyślu na Zasaniu pod l. k. 79 położonej w Przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej składającej się z parcel gruntowych:

a) liczba katastr.	2203	w obszarze .		80 □°
b) „ „	2204	„	3 morg.	726 □°
c) „ „	2205	„		131 □°
d) „ „	2206	„		1076 6□°
Razem .			4 morg.	416°6′□

graniczącej na wschód z realnością l. k. 77 na Zasaniu na zachód z realnością 78 na południe z drogą miejską, na północ z drogą polową, c. k. Sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dnia 1 grudnia za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 grudnia począwszy, nowe prawa własności, zastawu i innne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hypotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadanie, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1go stycznia 1883 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo do popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 9 maja 1882.

Księgi gruntowe.

L. 211/k.gr. (5080)

Dnia 31 lipca 1882 rozpoczną się dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Rosochacz“ w okręgu gwoździeckiego Sądu powiatowego.

Interesowani mają zgłaszać się u komisarza hipotecznego na miejscu urzędującego.

C k komisya hipoteczna
w Kołomyi 23 lipca 1882.

L. 107/k hip. (5079)

Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych: „Zbydniów I część“ z miejscowościami, „Podjasień“ i „Ujazd“ tudzież, „Zbydniów II część“ z miejscowością „Dębina“ z dniem 1 sierpnia 1882 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Wiśnicz dnia 24 lipca 1882.

L. 9583. (5046 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekta nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnami

I. w okręgu Sądu obwodowego w Tarnowie:

Kliszów Dom. 41 pag 327 w gminie katastralnej Kliszów,

Borki Dom. 62 pag. 149 w gminie katastralnej Borki,

Krzemienica Dom. 62 pag. 155 i Górki Dom. 62 pag. 137 w gminie katastralnej Krzemienica okręgu Sądu powiatowego w Mielcu,

Karwodrza część Dom. 49 pag. 459 i Karwodrza dolna Dom. 78 pag. 431 w gminie katastralnej Karwodrza,

Gromnik Dom. 42 pag. 259 i Szydłowa Dom. 42 pag. 263, w gminie katastralnej Gronnik;

Rychwałd do Pleśny Dom. 55 pag. 25 i Rychwałd do Łowczówka Dom. 24 pag. 467 w gminie katastralnej Rychwałd okręgu Sądu powiatowego Tuchowie,

Uście pojezuickie Dom. 11 pag. 179, w gminie katastralnej Uście jezuickie okręgu Sądu powiatowego w Dąbrowy,

Januszkowice Dom. 43 pag. 167 w gminie katastralnej Januszkowice okręgu sądu powiatowego w Brzostku,

II. W okręgu Sądu obwodowego
w Nowym Sączu.

Łazy ad Jazowsko Dom. 55 pag. 7 osobne ciało tabularne, w gminie katastralnej Łazy brzynskie,

Sucha Struga ad Barczyce Dom. 113 pag. 284 osobne ciało tabularne, w gminie katastralnej Sucha Struga,

Obłazy Dom. 113 pag. 282 w gminie katastralnej Obłazy, okręgu Sądu powiatowego w Starym Sączu,

Podobin Dom. 17 pag. 423 osobne ciało tabularne przyległość do Poremby Wielkiej, w gminie katastralnej Podobin, okręgu Sądu powiatowego w Limanowy, położonych według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykaz tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 31 lipca 1882, uważane będą, a od tegoż z dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym Sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w Sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w Sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 d p. p postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

C. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie, co do wykazów tabularnych ad I. do Sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do Sądu obwodowego w Nowym Sączu najdalej do dnia 31 sierpnia 1883 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; — a od obowiązku zgłoszenia, się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przez sąd wniesionej.

Kraków, d. 6 czerwca 1882.

Doniesienia prywatne.

L. 13451 (5091 1—4)

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie w 1883 r. to jest od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 1883 r. z oznaczeniem w przybliżeniu ilości:

1. Drzewa opałowego rocznie:

a) bukowego łupanego	metr. kub.			1.800
b) brzozowego	„	„	„	800
c) sosnowego	„	„	„	600

2. Mleka dziennie:

a) niezbieranego litrów	125
b) zbieranego „	125

Tak drzewo, jak i mleko powinny być dostawiane w najlepszych gatunkach. Mleko codziennie w oznaczonych godzinach i ilościach; drzewo zaś w miarę zażądania i w ilościach oznaczonych przez zarząd szpitala,

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki na podstawie których, kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5 prc. od całej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi do d. 14 sierpnia r. b. i w tymże dniu o godzinie 11 przed południem, w kancelaryi Dyrekcyi szpitala, odbędzie się naprzód otwarcie ofert. a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 prc. od całej rocznej dostawy.

Dyrekcya szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, d. 24 lipca 1882.

Dr. Głowacki.

L. 8039. (5097 1—3)

Konkurs.

Przy urzędzie gminnym królewskiego miasta Tarnopola jest do obsadzenia systemizowana posada praktykanta technicznego z rocznem adjutum 500 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania swe do końca sierpnia r. b. do tutejszej Rady miejskiej i wykazać wiek, ukończone studya techniczne z dobrym postępem i dotychczasowe zatrudnienie.

Zamianowany praktykant techniczny będzie obowiązany wstąpić do służby miejskiej przed 1 października r. b. i pełnić te czynności, które instrukcyą określone zostaną.

Tarnopol, d. 22 lipca 1882.

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca:

PUSZKI (słoiki) na herbatę ze szkła gładkiego lub kryształowego.
Flaszeczki na rum ze szkła kryształowego.
Cukierniczki ze szkła kryształowego lub porcelanowe.
Siteczka do herbaty, metalowe.
Czajniki porcelanowe lub angielskie z metalu brytania.

P. T.

WINOGRONA

d skonałe słodkie	1 kilo	75 ct
Brzoskwinie duże	1 „	75 „
Gruszki I.	1 „	40 „
Figi zielone	1 „	40 „
Bryndza przednia	1 „	60 „
Słonina najlepsza	1 „	84 „
Salami najlepsze	1 kilo 2 zł.	20 ct.
Kawa w różnych gatunkach	1 kilo 1 zł. 10 ct. do 2 zł 10 ct.	
Ryż w różnych gatunkach	1 kilo od 18 cnt do 30 ct	
Czekolada ½ kilo	od 40 ct. do 1.50 ct.	

Porto i opakowanie dolicza się. — Mogę także 5 kilo mięszanych owoców podług życzenia wysyłać. (5090 1—10)

Upraszam o liczne zlecenia.

Z poważaniem

Tomasz Gurowicz

Budapest.

TANIE

Zegary.

Przesyłam za pobraniem należytości i zwracam **pieniądze w razie, jeśli się towar niepodoba.** Każde więc zamówienie jest

bez ryzyka.

Zegar cylindor ze srebra nikl z łańcuszkiem, przedtem 12 zł. teraz **5 zł. 25 ct.**
Zegar Anker ze srebra nikl, z łańcuszkiem, przedtem 15 zł., teraz **7 zł. 25 ct.**
Srebrny Rementoar Washington z łańcuszkiem, przedtem 30zł., teraz **17 zł.**
Prawdziwy srebrny anker, z patentowanym werkiem i łańcuszkiem, przedtem 25 zł., teraz **12 zł. 25 ct.**
Złote zegarki damskie, pierwej 40 zł. teraz **20 zł.** z łańcuszkiem.
Złote remontoary, przedtem 100 zł., teraz **40 zł.**

Gwarancya na 5 lat.

Th. FROMM,

Fabrykant zegarów,

Rothenthurmstrasse, naprzeciw Wollzeile

w WIEDNIU.

Upraszа się o zlecenia listowne, które się jak najsumienniej bezzwłocznie uskutecznia. (5056 —12)

FARBY olejne

zupełnie do użycia gotowe,

do malowania drzwi, okien, podłóg, dachów, sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp., oraz wszelkiego rodzaju lakiery, werniksy, farby olejne w tubach, farby techniczne, drukarskie i farbiarskie, palety, pendzle, bronzy, złoto malarskie i srebro.

Najwyborniejsze prawdziwe lakiery powozowe,

angielskie, amerykańskie i krajowe do robót wewnętrznych, zewnętrznych i do skór.

Masę do zapuszczania podłóg

w najlepszym gatunku.

Oliwę i smarowidło do smarowania maszyn i wozów. **Kwas karbolowy i proszek** do desynfekcyi, **śruty i kule, ter węglany, kiszki** (szlauch) **i płyty gumowe, rury cynowe, maszynki** do korkowania i do tarcia farb, **pipy** mosiężne, cynowe i drewniane, **smołę browarnianą,** szpunty i korki, kit do okien, **gąbki** rozmaitego rodzaju i każdej wielkości, **kwas** siarkowy, saletrzany i solny, **magnezyt** jak wszelkie w zakres tychże wchodzące artykuły w gatunkach doborowych i po najumiarkowańszych cenach **poleca**

Skład fabryczny

farb, lakierów, produktów chemicznych oraz handel materyałów

HÜBNER I HANKE

we Lwowie

Rynek licz. 29.

Cenniki specyalne na żądanie gratis i franco. (4978 2—18)



Wielki wybór

WAZONÓW

na bukiety i kwiaty

Zardynierek.

KULE ogrodowe

we wszelkich wielkościach

poleca

Edward Gebhardt

we Lwowie.

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. MACZUSKIEGO

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw. **środek** ten do **farbowania włosów,** nadający siwym **włosom** trwale **barwę czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z substancyi roślinnej, t. j. z łupy zielonych orzechów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przeciągu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umywaniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . zł. 3
1 pudełko z 6 flaszkami na próbę **zł. 3.50**
1 flaszka mleka orzechowego odmładzającego włosy . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej do nadania włosom ciemnej barwy. zł. 2
1 flakon olejku orzechowego do nadania włosom ciemnej barwy. zł. 2
½ flakonu olejku orzechow. do nadania włosom ciemnej barwy. **zł. 1**

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego,

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka. (3068 2—30)

Kawa

w najprzedniejszych gatunkach, czysta, silna, niefarbowana, aromatyczna

nowego zbioru

w pakietach zawierających 4¾ kilo netto, przesyłka pocztą za pobraniem do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrach. (4633 7—8)

Od 1go kila netto

cło opłacone i franko

Perłowa Ceylon, najwyborniejsza, brunatna	zł. 1.98
Perłowa Manilia, wyborna, jasna	zł. 1.65
Ceylon prima, brunatna	zł. 1.70
Ceylon, wyborna, zielona	zł. 1.58
Mocca, prawdziwa arabska	zł. 1.84
Cuba, wielko-ziarnista, ciemno zielona	zł. 1.80
Menado, złoto-żółta, wyśmienita	zł. 1.60
Domingo, najwyborniejsza	zł. 1.50
Jawa, wyśmienita, jasno zielona	zł. 1.44
Santos, silna, najlepsza	zł. 1.36
Rio, silna i dobra	zł. 1.30
Jamajka, dobra w smaku	zł. 1.22

R. Maiti

w Tryeście.

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.
Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.
Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena ¼ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.
Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. w. a.

Wyborne własności tych napojów spowodowały wielu lekarzy a pomiędzy nimi i takich sławy europejskiej, do wygotowania świadectw bardzo pochlebnych. Także świadectwa otrzymałem od Wnych **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw krajowych sanitarnych, Dra **Karola Brauna,** c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej w Wiedniu, Dra **Józefa Spaeth,** c. k. profesora, nadradcy sanitarnego w Wiedniu, Dra **Draschego,** profesora i dyrektora Vgo oddziału lekarskiego szpitala powszechnego w Wiedniu, Dra **Lorinsera,** dyrektora szpitala na Wiedeniu w Wiedniu, Dra **Józefa Weigla,** Dra **Oskara Widmanna,** Dra **Edwarda Sawickiego,** Dra **G. Ziembickiego** we Lwowie i innych.

Win leczniczych i napojów dla rekonwalescentów p. Dr. KAROLA MIKOLASCHA używam od dłuższego czasu tak w klinice jako też w praktyce prywatnej i jestem z działania ich jak najzupełniej zadowolony. Zasługują one w zupełności na uznanie u lekarzy i na wziętość u chorych.

Kraków dnia 28 czerwca 1882.

Prof. Dr. Edward Korczyński,

Dyrektor kliniki lekarskiej w uniw. Jagiellońskim, m. p.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct, od 2ch 30 ct, od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct, od tuzina 80 ct.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece pod Gwiazdą:

Piotra Mikolascha we Lwowie.

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO** w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteka p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka p. Tarczyńskiego w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p. Świtalskiego, w Bełzie apteka p. K. Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lesickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p. Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p. Dadleca

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

(4043 14—?)

Główny skład nasion i wyrobów krajowych

TEOFILA ŁUCKIEGO we Lwowie.

Do wydzierżawienia!

w Majątku **„Metna“** ¼ mili od miasteczka **Strzeliska nowe,** ch

Młyn amerykański wodny

o trzech kamieniach.

Bliższe warunki udzieli Zarząd dóbr **Metna** poczta **Strzeliska nowe** lub

GŁÓWNY SKŁAD NASION

TEOFILA ŁUCKIEGO we Lwowie.

(1039 2—3)



Otwarcie naszego składu **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyncze części składowe w najlepszej jakości.

Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i Ski.

nadworna fabryka powozów.

(5664 16—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki p. niero Schlögl